

# Albin Kopruckowniak

---

## Walka polityczna w czasie wyborów do pierwszej Dumy Państwowej

---

Rocznik Lubelski 9, 277-318

---

1966

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALBIN KOPRUKOWNIK

## WALKA POLITYCZNA W CZASIE WYBORÓW DO PIERWSZEJ DUMY PAŃSTWOWEJ NA LUBELSZCZYŹNIE

Wybory do Dumy Państwowej i walka polityczna na tym tle na Lubelszczyźnie są stosunkowo mało zbadane. Podobnie zresztą problem ten przedstawia się w stosunku do całego Królestwa Polskiego<sup>1</sup>. Nie można analizować sytuacji politycznej i wpływów różnych ugrupowań w końcowym okresie rewolucji, zwłaszcza w środowisku wiejskim, bez uwzględnienia problemu wyborów do Dumy. Różne partie polityczne w Królestwie miały bowiem okazję do realizowania swojej linii taktycznej w stosunku do caratu, rewolucji i sprawy narodowej.

Instytucja Dumy Państwowej to twór wyrosły z określonej sytuacji politycznej, spowodowanej przez rewolucję 1905—1907 roku w państwie rosyjskim. Manifest ogłoszony przez cara w dniu 19 sierpnia 1905 roku zapowiadał jej powołanie. Opracowany następnie przez ówczesnego ministra spraw wewnętrznych A. G. Bułygina projekt wyborów do niej nie doczekał się realizacji, albowiem nie pozwolił na to rozwój rewolucji<sup>2</sup>. Zwołanie Dumy potwierdzone zostało następnie uroczyście przez cara Mikołaja II w manifestie z 17 (30) października 1905 roku. W oparciu o ogólne wytyczne i zasady z dnia 24 XII 1905 roku, opracowane przez premiera hrabiego S. J. Witte, ogłoszona została nowa ordynacja wyborcza, tak samo antydemokratyczna jak bułyginiowska, chociaż poszerzająca krąg uprawnionych do głosowania. Uderzała ona zwłaszcza w interesy wsi, bowiem cała ludność bezrolna, robotnicy wiejscy i chłopci małorolni zostali pozbawieni tego prawa<sup>3</sup>. Podobnie jak

---

<sup>1</sup> Zob. m. in. S. Kalabiński *Antynarodowa polityka endecji w rewolucji 1905—1907*. Warszawa 1955; P. Korzec *Walki rewolucyjne w Łodzi i okręgu łódzkim w latach 1905—1907*. Warszawa 1956; S. Sidelnikow *Obrazowanie i diejatielnost pierwszej gosudarstwiennoj Dumy*. Moskwa 1962; M. Wierchowski *Sprawy polskie w III i IV Dumie Państwowej (do wybuchu pierwszej wojny światowej)*. Warszawa 1965 (maszynopis), w rozdziale pierwszym poświęcił nieco miejsca sprawom I i II Dumy; K. Groniowski *Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871—1914*. Warszawa 1966 (podrozdział: *Wybory do Dumy 1906—1907*), s. 197—205; A. Kopruckownik *Chłopi lubelscy w 1905 r.* Lublin 1960; tenże *Ruchy rewolucyjne na wsi lubelskiej w latach 1905—1907*. Lublin 1963, (maszynopis) s. 371—376.

Składam w tym miejscu podziękowanie pani mgr Julii Godlewskiej z WAPL za cenne informacje podczas kwerendy archiwalnej.

<sup>2</sup> Zob. S. Kalabiński *op. cit.*, s. 240.

<sup>3</sup> Zob. m. in. J. Marchlewski *Duma carska a bezprawie wyborcze. Pisma wybrane*. T. II. Warszawa 1956, s. 246; „Czerwony Sztandar”. 1906 nr 37.

poprzednia, spotkała się ze zdecydowaną krytyką partii robotniczych<sup>4</sup>. Ogłosiły one czynny bojkot wyborów do Dumy, sądząc, że zbliża się przypływ nowej fali rewolucyjnej, która obali także i tę Dumę, jak się później okazało, było to mniemanie błędne. Natomiast wszystkie ugrupowania polityczne klas posiadających przystąpiły do wyborów.

W myśl ordynacji wyborczej Królestwo Polskie miało być reprezentowane w I Dumie Państwowej przez 36 posłów, z czego na gubernię lubelską przypadało 5 mandatów. Posłowie Lubelszczyzny, podobnie jak w całym kraju, mieli być wybrani przez reprezentantów w kurii chłopskiej, obszarniczej i miejskiej, co ilustruje następujące zestawienie<sup>5</sup>:

Nazwa powiatu	Ogółem wyborców	Chłopskich	Obszarniczych	Miejskich
Biłgorajski	8	3	4	1
Chełmski	12	4	5	3
Hrubieszowski	9	2	5	2
Janowski	10	3	5	2
Krasnostawski	9	2	5	2
Lubelski z miastem	13	2	4	7
Lubartowski	7	3	3	1
Puławski	13	4	6	3
Tomaszowski	9	3	5	1
Zamojski	10	2	5	3
W guberni	100	28	47	25

Z tabeli wynika, że ordynacja wyborcza gwarantowała obszarnikom aż 47% głosów w wyborach na szczeblu gubernialnym. „Ziemia Lubelska” natomiast doszła do wniosku odmiennego, że to właśnie ziemianie zostali przez nią pokrzywdzeni, ponieważ ordynacja faworyzowała chłopów<sup>6</sup>.

#### I. AGITACJA PRZEDWYBORCZA

Wybory do Dumy Państwowej w Królestwie Polskim odbywały się w skomplikowanej sytuacji wewnętrznej w okresie stanu wojennego. Sytuacja na Lubelszczyźnie gmatwała się jeszcze bardziej przez wybu-

Prawa wyborcze posiadali tylko robotnicy w zakładach zatrudniających ponad 50 robotników. Nie posiadały praw kobiety i młodzież do 25 lat. W kurii obszarniczej jeden wyborca przypadał na tysiąc głosujących, w miejskiej na 4 tys., w chłopskiej na 30 tys., a w robotniczej na 90 tys. głosów. F. Tych, H. Schumacher *J. Marchlewski. Szkic biograficzny*. Warszawa 1966, s. 151.

<sup>4</sup> Zob. J. Marchlewski *op. cit.*, s. 239—263; S. Kalabiński *op. cit.*, s. 360—361; W. I. Lenin *Czy bojkotować Dumę Państwową? Platforma „większości”*. Dzieła. T. 10. Warszawa 1955.

<sup>5</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (WAPL), Rząd Gubernialny Lubelski (RGL), Akta wyborów do Dumy (AwD), Powiat Chłem, 2. Zasady wyboru posłów do Dumy Państwowej w guberniach Królestwa Polskiego; Zob. także: J. Marchlewski *op. cit.*, s. 252; „Goniec Lubelski”. 16 I 1906 nr 16.

<sup>6</sup> „Ziemia Lubelska”. 6 II 1906 nr 10.

jały nacjonalizm powstały na tle religijnym wśród ludności polskiej i ukraińskiej, podniecany dodatkowo przez duchowieństwo katolickie i ziemiaństwo oraz duchowieństwo prawosławne, któremu przewodził reakcyjny biskup chełmski Eulogiusz. Problem ten był istotny w warunkach ludnościowych i wyznaniowych Lubelszczyzny, gdyż jej mieszkańcy nie stanowili pod tym względem monolitu etnicznego. Ilustruje to następujące zestawienie odnoszące się do 1904 roku <sup>7</sup>.

nazwa powiatu	ogółem ludności	katolików	%	prawosławnych	%	protestantów	%	żydów	%
Biłgorajski	119 594	79 693	59,1	37 090	31,0	5	—	11 806	9,8
Chełmski	176 399	54 906	31,1	72 866	41,3	30 105	17	18 512	10,6
Hrubieszowski	127 573	37 078	29,1	68 051	53,3	756	0,6	21 682	17,0
Janowski	138 824	20 993	87,1	2 762	2,0	308	0,2	14 761	10,7
Krasnostawski	120 724	94 827	78,5	11 436	9,5	160	0,1	14 301	11,9
Lubartowski	116 725	92 942	79,6	2 481	2,2	7 384	6,3	13 916	11,9
Lubelski	149 075	129 194	86,0	1 286	0,8	3 441	2,3	16 154	10,9
Lublin miasto	69 043	24 718	41,1	3 779	6,3	1 088	1,8	30 458	50,8
Puławski	167 117	132 694	79,4	1 107	0,6	472	0,3	32 844	19,7
Tomaszowski	118 908	51 184	43,0	53 808	45,2	19	—	13 896	11,8
Zamojski	142 369	95 672	67,2	28 540	20,0	23	0,1	18 134	12,7
w guberni	1 437 351	903 903	63,0	283 206	19,0	43 761	3,0	206 464	15,0

W takich warunkach ludnościowych, przy odpowiedniej agitacji, konflikty narodowościowe przeradzały się niejednokrotnie we wschodnich powiatach Lubelszczyzny w bójki na tle religijnym. Ułatwiało to w poważnym stopniu polskim klasom posiadającym i endecji dotarcie do mas chłopskich ze swoim programem postulującym przede wszystkim uregulowanie problemu języka ojczystego i wyznania, a od wiosny 1905 roku wywierającym nacisk na prawosławnych, nawet ekonomiczny, aby przyjmowali wiarę katolicką. Ta sytuacja sprzyjała realizowaniu carskiej polityki rusyfikacyjnej i budzeniu nienawiści wyznaniowych. Narzędziem wykonawczym tej polityki były miejscowe władze administracyjne, a zwłaszcza kler prawosławny <sup>8</sup>.

W okresie przygotowań wyborów do Dumy działalność klas posiadających, kleru katolickiego i Narodowej Demokracji wyraźnie przybrała na sile. Korzystały one z daleko idącej tolerancji miejscowych władz. Już w końcu października 1905 roku warszawski generał-gubernator zalecał organizowanie akcji wyborczej. Zezwalał na organizowanie zebrań przedwyborczych osobom gwarantującym polityczną prawo-

<sup>7</sup> *Obzór lublińskiej guberni za 1904 god.* Lublin 1905, z. 13.

<sup>8</sup> Postawy duchowieństwa prawosławnego i ludności prawosławnej oraz ich stosunku do Polaków nie omawiamy tu szczegółowo, ponieważ będzie ona przedmiotem oddzielnego artykułu.

myślność<sup>9</sup>. Zaprowadzenie stanu wojennego<sup>10</sup> i rozporządzenia wykonawcze ministra spraw wewnętrznych zakazujące organizacji zebrań wszelkich<sup>11</sup> rozciągało się także na akcję wyborczą, która została przez to poważnie zahamowana<sup>12</sup>.

Sytuacja uległa zmianie na początku stycznia 1906 roku w okresie drugiego stanu wojennego w Królestwie. W pierwszej połowie miesiąca tymczasowy generał-gubernator lubelski E. N. Kakurin wydał zarządzenie, mocą którego mogły być organizowane zebrania przedwyborcze w lokalach zamkniętych, za wiedzą miejscowych władz administracyjnych i policyjnych<sup>13</sup>. Zadania administracji carskiej w czasie akcji wyborczej precyzował specjalny okólnik G. A. Skałona, w którym przypominał, że „głównym zadaniem władz oraz prorządowej części społeczeństwa jest prawidłowe przeprowadzenie wyborów do Dumy Państwowej”, co wymaga z kolei rozwinięcia kampanii wyborczej. Polecał przeto gubernatorom, aby wydawali „pozwolenia na organizowanie zebrań wyborczych wszystkim partiom, oprócz tych, które bojkotują wybory i samą Dumę<sup>14</sup>”.

Władze carskie szły jeszcze dalej. Tenże sam G. A. Skałona pisał wręcz, iż gdyby nawet zebrania przedwyborcze były organizowane bez wiedzy lokalnych władz przez partie umiarkowane, „wśród których partia Polityki Realnej zajmuje skrajnie prawicową pozycję”, nie należy wyciągać zbyt daleko idących wniosków w stosunku do organizatorów. Mogłoby to wywołać niepożądane następstwa, tj. całkowite wycofanie się tych „partii od udziału w wyborach, a co byłoby na rękę jedynie rewolucjonistom”<sup>15</sup>. Jak z tego wynika, ogólne skrępowanie życia politycznego przez zastosowanie środków wynikających ze stanu wojennego nie przeszkodziło polskim partiom ugodowym na prowadzenie swobodnej działalności w przygotowywaniu wyborów. Działalność ta przybierała różnorodną postać, poczynając od kampanii prasowej, prowadzonej przez „Gazetę Lubelską” a potem przez „Ziemie Lubelską”, poprzez kolportowanie pism i druków ulotnych oraz prasy aż do organizowania specjalnych spotkań z ludnością chłopską, omawianiu zagadnień związanych z wyborami i wysuwaniem kandydatami. Rzecz zrozumiała, że działalność ta skoncentrowała się na kilka tygodni przed wyborami.

Organizowane pod koniec 1905 roku zebrania obszarniczo-chłopskie, zwłaszcza w powiatach: lubelskim, lubartowskim, chełmskim, krasnostawskim, zamojskim, hrubieszowskim i janowskim, poświęcone problematyce walki o autonomię Królestwa Polskiego i przygotowaniom do wyborów, udział chłopów lubelskich w zjeździe warszawskim z 17 grud-

<sup>9</sup> WAPL, Kancelaria Gubernatora Lubelskiego (KGL), 247/1905, k. 11.

<sup>10</sup> A. Próchniak *Rządy wojennych generał-gubernatorów w epoce stanu wojennego*. W: *Studia z dziejów polskiego ruchu robotniczego*. Warszawa 1958. s. 351.

<sup>11</sup> A. Kopruckowniak *Chłopi lubelscy...*, s. 43.

<sup>12</sup> Zob. KGL, 250/1905, k. 131—132, 221; KGL, 247/1905, k. 17—20; Kancelaria Tymczasowego Generał-Gubernatora Lubelskiego (KTGGL), 37 s. 55—56; KTGGL, 41, s. 53—55.

<sup>13</sup> „Goniec Lubelski”. 16 I 1906 nr 16.

<sup>14</sup> KTGGL, 41, s. 5—6. Kopia tego okólnika rozesłana była do wszystkich naczelników powiatowych w dniu 29 I 1906 r. Tamże, s. 8.

<sup>15</sup> Tamże, s. 7. Zob. także: S. Kalabiński *op. cit.*, s. 254.

nia<sup>16</sup> świadczył o narastającej ofensywie politycznej endecji na wsi. Do tego okresu odnieść także trzeba udział ziemian w zebraniach gminnych i forsowaniu na nich, oprócz postulatu polonizacji samorządu chłopskiego, sądownictwa i szkolnictwa, również hasła autonomii Królestwa z sejmem w Warszawie, a więc tego hasła, które stanowiło istotę akcji wyborczej Narodowej Demokracji<sup>17</sup>. Poza bezpośrednią penetracją na wsi przez spotkania z chłopami w okresie kampanii wyborczej endecja rozwinęła niesłychaną aktywność w kolportowaniu własnych pism ulotnych i broszur, a także prasy, w których, poza hasłami wyborczymi, atakowano socjalistów za ich działalność na wsi i bojkotowanie wyborów.

W listopadzie 1905 roku Lubelska Organizacja Narodowa wydała odezwę zatytułowaną *Bracia włościanie! Bracia rodacy!*, w której podała ostrej krytyce wezwania partii robotniczych do walki o przeobrażenia społeczne. Nawoływała w niej do jedności, solidarności narodowej i klasowej w jakże znamiennej zdaniu: „A czy to źle, że pod takim sztandarem z orłem białym stanie i ksiądz, i chłop, i szlachcic, i robotnik?”. Atakując socjalistów za ich działalność pisano dalej, że „czerwona płachta — to obcy wymysł. Królowanie u nas czerwonego sztandaru socjalistów — to grób polskiej ziemi i wiary katolickiej”. W zakończeniu ta charakterystyczna dla endecji odezwa wzywała chłopów: „Nie gubcie swych rodzin i sprawy polskiej! Nie słuchajcie socjalistów! Nie idźcie na krwawe awantury”<sup>18</sup>.

Znana była na terenie Lubelszczyzny broszura pt. *Kto rzetelny a kto fałszywy przyjaciel chłopu polskiego*, w której wzywano ludność wiejską do jedności w walce z socjalizmem: „Najpierw zatem o samorząd polski krajowy się upominajmy, a potem dopiero będziemy się z panami o różne sprawy prawowali, a niejeden z panów, który uczciwszy, to po chłopskiej stronie stanie... Więc w gminie, sądzie, w szkole niech idzie prawowanie o język polski. Słusznie to się należy, bo wiarę swoją i mowę ojczystą każdy winien szanować... Ale na to, by był samorząd polski narodowy nie potrzeba wcale rewolucji ani buntu, wystarczy prawowanie się z rządem i łączność wszystkich dobrych ludzi, co nie obłudą, a szczerością i prawdą w życiu się kierują i przez to na zaufanie zasługują. Niech każdy się za takimi ludźmi ogląda, a podszeptom złych niech nie daje wiary”<sup>19</sup>. Dodać można, że program ten rozpowszechniany był przez członków tej organizacji i jej sympatyków, zwłaszcza

<sup>16</sup> A. Koprucki *Obszarnicy lubelscy a ruch rewolucyjny na wsi w latach 1905—1907*. „Annales Universitas Mariae Curie-Skłodowska”. (Annales) vol. XVII, 1, sec. F, 1962 (druk: 1965), s. 252—257.

<sup>17</sup> Tenże *Ruchy rewolucyjne na wsi lubelskiej w latach 1905—1907*. Lublin 1967, s. 195 i n. W jednym z punktów przyjętej uchwały na zebraniu gminnym w Zwierzyńcu w pow. zamojskim 10 I 1906 czytamy, że „zebranie gminne solidaryzując się z uchwałami zjazdu włościan w Warszawie z dnia 17 grudnia 1905 roku uważa za konieczne wprowadzenie w najbliższej przyszłości dla Królestwa Polskiego zupełnej autonomii z sejmem ustawodawczym w Warszawie, wybranym na zasadzie powszechnego i równego, tajnego i bezpośredniego głosowania”. WAPL, Lubelski Gubernialny Urząd Spraw Włościańskich, 1263, k. 92.

<sup>18</sup> Biblioteka Jagiellońska (BJ), 81562 IV teczka 1. Odezwa wydana była 20 listopada 1905 r. w Lublinie. Nakład nie ustalony.

<sup>19</sup> Tamże. Odezwa pt. *Kto rzetelny a kto fałszywy przyjaciel chłopu polskiego* wydana była nie później niż 23 grudnia 1905 r.

przez obszarników, na każdym zebraniu z chłopami. W dniu 18 grudnia 1905 roku ukazał się w „Gazecie Lubelskiej” szeroko komentowany tzw. lubelski program Narodowej Demokracji, pióra Jana Steckiego, jednego z wybitnych działaczy tej partii pt. *Szkic programu ekonomicznego w myśl zasad postawionych przez Stronnictwo demokratyczno-narodowe*<sup>20</sup>, w którym stwierdzał na wstępie, że celem wszystkich stronnictw politycznych w Polsce jest autonomia z własnym sejmem krajowym<sup>21</sup>. Myśl tę rozwinął później i omówił szczegółowo w jednej ze swych prac pisanych w czasie rewolucji, gdzie dowodził, iż autonomia „powinna być wolna od pierwiastka odrębnej państwowości i nie oparta na idei państwowej polskiej”<sup>22</sup>.

W miarę zbliżania się terminu wyborów na szczeblu gminnym nasilała się także akcja agitacyjno-propagandowa Narodowej Demokracji. Straż ziemska coraz częściej natrafiała na kolportowane wśród chłopów gazety „Polak”, „Goniec” i „Pochodnia”, a także ulotki: *Na co się przyda gospodarzom wiejskim autonomia Królestwa Polskiego; Samorząd narodowy; Bracia włościanie; Rodacy* — z napisem „Redakcja Polaka”, odezwy Towarzystwa Opieki nad Unitami, zbiory *Pieśni narodowe* i inne wydawnictwa<sup>23</sup>.

Równoległe z rozpowszechnianiem wydawnictw ulotnych partia ta rozpoczęła od połowy stycznia szeroko prowadzoną kampanię prasową, idącą, mówiąc najogólniej, w trzech kierunkach: przeciw taktyce bojkotowania wyborów, przeciw koncepcjom wyborczym Związku Postępowo-Demokratycznego oraz urabianiu opinii, zwłaszcza ludności chłopskiej, popierającej koncepcję polityczną i kandydatów Narodowej Demokracji.

W tym przełomowym okresie, jak podkreślała ciągle endecja i obszarnicy, na łamach lubelskiej prasy wystąpił zasłużony badacz przeszłości Lubelszczyzny — Henryk Wiercieński<sup>24</sup>. W artykule *Usuwanie się*, zamieszczonym w „Dzienniku Lubelskim”, polemizując z taktyką bojkotu wyborów stosowaną przez partie robotnicze, pisał on, że „agitacją swoją wprowadzają jedynie zamęt w pojęciach o obowiązkach publicznych — co może się odbić niekorzystnie na prawidłowości wyborów i na wyborze posłów”<sup>25</sup>. W dniu następnym „Dziennik Lubelski” w artykule redakcyjnym *Bojkotować czy nie bojkotować?*, po ogólnym scharakteryzowaniu ordynacji wyborczej i stwierdzeniu, że daje ona klasom posiadającym znaczną przewagę w „reprezentacji narodowej”, apelował, aby inne warstwy nie rezygnowały z tego powodu. Uważał, że chłopci w imię interesów własnych i narodu winni uczestniczyć w wyborach, ponieważ jest to ich obywatelskim obowiązkiem<sup>26</sup>.

<sup>20</sup> „Gazeta Lubelska” założona została w 1875 r. W 1905 r. znalazła się pod wpływami Narodowej Demokracji. W grudniu tego roku gazeta została zamknięta. Zob. A. Wojtkowski *Z dziejów życia kulturalnego w latach 1864—1918*. W: *Dzieje Lublina. Próba syntezy*. T. I. Lublin 1965, s. 324, 335.

<sup>21</sup> „Gazeta Lubelska”. 18 XII 1905 nr 264.

<sup>22</sup> J. Stecki *W sprawie autonomii Królestwa Polskiego*. Kraków 1907, s. 54.

<sup>23</sup> WAPL, KGL, 14/1906, k. 1, 3, 6, 7, 13, 15, 16, 17, 18—19, 20, 21, 26—27; KTGGL, 37, s. 165—167.

<sup>24</sup> J. Willaume *Henryk Wiercieński — badacz ziemi chełmskiej* W: *Ziemia chełmska*. Lublin 1961, s. 131—133.

<sup>25</sup> „Dziennik Lubelski”. 19 I 1906 nr 1.

<sup>26</sup> Tamże, 20 I 1906 nr 2.

W jednym z artykułów inny działacz partii — Stanisław Dobrzyński uzasadniając politykę endecji i jej walkę w czasie wyborów, zwracał jednocześnie uwagę czytelników na cele, jakie sobie partia postawiła: autonomia Królestwa, odrębna administracja i finanse w oparciu o traktat wiedeński<sup>27</sup>.

Warto w końcu przytoczyć bardzo charakterystyczny fragment artykułu wstępnego „Ziemi Lubelskiej” z pierwszej dekady lutego 1906 roku. Pisano w nim, że „usunięcie się niektórych stronnictw od agitacji wyborczej spowodowało brak współzawodnictwa wyborczego i pewną ospałość akcji wyborczej, to zaś może się przyczynić w większym jeszcze stopniu, niż wadliwa ordynacja wyborcza, do owego fatalnego, wypadkowego ukształtowania się reprezentacji naszej w Dumie. Nie bądźmy tak gnuśni, zacznijmy czynniej brać się do tych wyborów, wynik których ma mieć dla kraju tak doniosłe znaczenie”<sup>28</sup>.

W sumie więc lokalna prasa endecka wzywała do czynnego udziału w wyborach. Przeciwwstawiła się zdecydowanie taktyce bojkotu reprezentowanej przez ruch robotniczy, krytykowała także Postępową Demokrację, która wystąpiła z odrębnym programem wyborczym. W dniu 15 lutego w artykule *Jednością silni* zamieszczonym w „Ziemi Lubelskiej” pisano, że „wszelka walka stronnictw dopuszczalna w normalnych warunkach staje się zbrodnią i samobójstwem politycznym, o ile ma się toczyć w obliczu wroga”<sup>29</sup>. Słowa te skierowane były nie tylko przeciw koncepcjom partii robotniczych, ale także przeciw Postępowej Demokracji w Lublinie i jej organowi prasowemu „Kurierowi”<sup>30</sup>.

Postępowa Demokracja, jako organizacja liberalnej inteligencji, nie godziła się z założeniami ideowo-politycznymi i działalnością Narodowej Demokracji. W czasie wyborów do Dumy wystąpiła z własnym programem i na łamach „Kuriera” atakowała poczynania endecji. Z kolei „Ziemia Lubelska” niemal codziennie zamieszczała polemiczne artykuły<sup>31</sup>.

Lubelski Oddział Związku Postępowo-Demokratycznego wydał program<sup>32</sup>, w którym sprecyzował swój punkt widzenia na najistotniejsze problemy prawno-ustrojowe Królestwa Polskiego; zagadnienia ekonomiczne nie znalazły w nim odzwierciedlenia. Zasady programu sprowadzić można do następujących tez podstawowych: autonomia Królestwa Polskiego w granicach i prawach ustalonych na kongresie wiedeńskim w 1815 roku, konstytucja uchwalona przez sejm wybrany w powszechnym, tajnym, równym i bezpośrednim głosowaniu. Program postulował nadanie równych praw obywatelskich Polakom zamieszkującym na Litwie i w Rosji. W programie minimum, a więc tym, który powinien być zrealizowany zanim ostatecznie zostanie rozwiązany problem polski,

<sup>27</sup> Tamże, 21 I 1906 nr 3.

<sup>28</sup> „Ziemia Lubelska”. 6 II 1906 nr 10.

<sup>29</sup> Tamże, 15 II 1906 nr 19.

<sup>30</sup> „Kurier Lubelski” zaczął się ukazywać 1 stycznia 1906 r., ale po 15 numerach został zamknięty. Jego kontynuacją był „Kurier”. Redaktorem pisma był Mieczysław Biernacki. Stanowiło ono organ Lubelskiego Oddziału Związku Postępowej Demokracji. Zob. A. W o j t k o w s k i *op. cit.*, s. 335.

<sup>31</sup> „Ziemia Lubelska”. 31 I 1906 nr 4; 1 II 1906 nr 5; 4 II 1906 nr 8.

<sup>32</sup> BJ, 81562 IV teczka 3, nr 65. *Zasady programu postępowo-demokratycznego*, ss. 4 (bez daty wydania).



domagano się polonizacji życia publicznego, zniesienia przywilejów wynikających z pochodzenia i wyznania, jednakowych praw dla Polaków w całym imperium, wolności stowarzyszeń, zebrań, „zmów robotniczych w celu obrony swych interesów”, wolności wyznania, myśli i słowa, nie-tykalności osobistej, amnestii dla więźniów politycznych, samorządu wiejskiego i miejskiego opartego o powszechne głosowanie, obowiązkowej i bezpłatnej szkoły elementarnej, pozostającej pod zarządem gminy<sup>33</sup>. W zakończeniu stwierdzono, że „nasz szkic programu zawiera tylko wskazówki chcenia, a nie działania. Dopóki bowiem zewnętrzne warunki naszego życia społecznego nie przekształciły się gruntownie, nie chcemy zmieniać kierunku naszej pracy politycznej”<sup>34</sup>. Ostatecznie więc Postępowa Demokracja czekała na inicjatywę caratu i dlatego w jej programie nie było mowy o walce z nim. Chodziło jej o uzyskanie reform częściowych w ramach istniejącego ustroju.

Zachodzi wreszcie pytanie, z jakim programem szła do wyborów Narodowa Demokracja? W dniu 25 lutego 1906 roku na łamach „Ziemi Lubelskiej” została opublikowana odezwa wyborcza tej partii. Na wstępie zwracano uwagę, że pomimo stanu wojennego i licznych aresztowań partia staje do wyborów i dołoży wszelkich starań, aby w kraju zachować spokój. Pisano, że „Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, opierając się na szerokiej opinii kraju, na świadomym swych praw ludzie, postanawia kierować w swym zakresie wyborami z całym poczuciem odpowiedzialności, jaką posiadany wpływ na nie nakłada”. Naczelnym punktem programu wyborczego uczyniła endecja żądanie autonomii Królestwa Polskiego z sejmem w Warszawie. Droga do tego celu prowadzić miała przez reformy przejściowe, w pierwszym rządzie polonizację administracji, sądownictwa i szkolnictwa, a także polityczne wyodrębnienie kraju z reszty państwa rosyjskiego.

Odezwa formułowała ponadto program społeczno-gospodarczy dla ludności wiejskiej i robotników w mieście i na wsi. Głosiła konieczność planowej akcji parcelacyjnej i osadniczej w celu wytworzenia znacznej liczby silnych ekonomicznie gospodarstw chłopskich. Reformy te prowadziły do niezależności ekonomicznej i samodzielności gospodarki chłopskiej.

Popierała rozwój rzemiosła i „handlu polskiego” przez zastosowanie kredytu publicznego, kształcenie zawodowe — stowarzyszenia spółdzielcze oraz uregulowanie stosunków prawnych drobnej własności.

W sprawie robotniczej program głosił konieczność podniesienia poziomu ekonomicznego i kulturalnego przez organizację związków zawodowych, biur pośrednictwa pracy, ustawodawstwo robotnicze, system ubezpieczeń, szkolenie zawodowe, udział robotników w stowarzyszeniach kulturalnych, powszechne nauczanie początkowe i udostępnienie ludowi dóbr kulturalnych i wiedzy<sup>35</sup>.

Tak sprecyzowany program miał oddawać nastroje i dążenia mas ludowych i im służyć. Wiele postulatów tego programu zasługiwałoby na uznanie, gdyby znajdowały jakiegokolwiek odbicie w rzeczywistości. Udział endecji i obszarnictwa, wśród którego ta partia posiadała głów-

<sup>33</sup> Tamże, s. 1—3.

<sup>34</sup> Tamże, s. 4.

<sup>35</sup> „Ziemia Lubelska”. 25 II 1906 nr 29.

nie oparcie, w tłumieniu ruchów rewolucyjnych zadawały kłam tym obietnicom. Także osobiste zaangażowanie się ziemian nawet w ograniczoną walkę z caratem już na początku 1906 roku było wątpliwe. Obszarnicy bowiem w tym czasie wycofali się w zasadzie z walki o reformę samorządu, a koncentrowali się na wyborach do Dumy i przeciwdziałaniu agitacji socjalistycznej zmierzającej do wywołania na wiosnę strajków robotników folwarcznych<sup>36</sup>.

W zestawieniu z programem Postępowej Demokracji jedna rzecz uderza w odezwie wyborczej Narodowej Demokracji — brak hasła równouprawnienia narodowego i religijnego. Tych haseł, które w kampanii wyborczej tej partii, w jej agitacji w mieście i na wsi, zwłaszcza w powiatach o ludności mieszanej polsko-ukraińskiej, były niejednokrotnie nadużywane. Zastąpione one zostały innymi — antysemityzmem i walką z prawosławiem.

Nie ma również w tym programie deklaratywnych nawet sformułowań godzących bezpośrednio w centralne czy lokalne władze carskie, z czym partia ta tak afiszowała się na jesieni 1905 roku<sup>37</sup>. Zaszła więc wyraźnie ewolucja w stanowisku politycznym Narodowej Demokracji, co też trafnie ujął Józef Grabiec, że „pozyskawszy kilka osobistości z arystokracji, jak ordynat Zamoyski, bratanek „Pana Andrzeja”, hr. Tyszkiewicz... i zyskawszy sobie popularność wśród wiejskiego kleru i ziemianstwa, zastraszonego przeniesieniem socjalizmu na wieś, gdzie zaczęły się strajki, partia ta porzuciła ostatecznie swoją politykę niepodległościową”<sup>38</sup>.

Warto w końcu zasygnalizować „urabianie” chłopów i przygotowywanie ich do wyborów. W pierwszej połowie lutego 1906 roku w trzech numerach „Ziemi Lubelskiej” ukazał się cykl artykułów Andrzeja Romanowskiego pod znamienym i wielce obiecującym tytułem *Przedstawicielstwo ludowe a przedstawicielstwa włościańskie*. Wskazywał w nim autor, że chłopci ufając obszarnikom powierzają im funkcję pełnomocników gminnych, korzystają z ich rad i wskazówek w czasie zebrań gminnych. Na tej podstawie sądził, że „w pow. puławskim, lubartowskim, lubelskim, janowskim, zamojskim, krasnostawskim, biłgorajskim i tomaszowskim wejdą do koła wyborców gubernialnych włościanie narodowieni i te mandaty stanowiąc będą w nim najpewniejszą twierdzą dla stronnictwa demokratyczno-narodowego”<sup>39</sup>. Przestrzegał także, iż dojsć może do komplikacji wyborczych, o ile Polacy nie wezmą sobie mocno do serca całej akcji. Zwracał uwagę, że „w gubernialnym zebraniu wyborczym obok ludowego niezależnego przedstawicielstwa włościańskiego, może... znaleźć się grupa składająca się wprawdzie z włościan, ale nie będąca przedstawicielstwem woli ludu”<sup>40</sup>. Autor miał tu zapewne na myśli przedstawicieli ludności ukraińskiej i zwolenników ugrupowań politycznych przeciwnych endecji. W ostatnim wreszcie odcinku

<sup>36</sup> A. Kopruckowniak *Obszarnicy lubelscy...*, s. 260 i n.

<sup>37</sup> BJ, 81562 IV teczka 1. Odezwa Organizacji Narodowej w Lublinie pt. *Bracia włościanie! Bracia rodacy!*

<sup>38</sup> J. Grabiec [J. Dąbrowski] *Dzieje porozbiorowe narodu polskiego*. Warszawa 1916, s. 291.

<sup>39</sup> „Ziemia Lubelska”. 9 II 1906 nr 13.

<sup>40</sup> Tamże, 10 II 1906 nr 14.

A. Romanowski ubierał swoją partię w szaty demokratyczne, pisząc, że „będziemy popierali każdego, kto stoi na gruncie narodowym i może w Dumie przynieść największy pożytek społeczeństwu polskiemu, chociażby do organizacji naszego stronnictwa nie należał”<sup>41</sup>. Wydaje się, że wspomniany cykl, oprócz doraźnej roli w kampanii wyborczej, zakładał dwa cele natury ogólniejszej. Chodziło przede wszystkim o przekonanie chłopów, że przez swój udział w wyborach spełnią patriotyczny i narodowi potrzebny obowiązek oraz wykazanie, iż endecja nie forsuje tylko swoich kandydatów, ale poprze również innych, byleby reprezentowali „interes narodowy”. Było to bardzo istotne stwierdzenie w agitacji, zwłaszcza w tych powiatach i miejscowościach, gdzie przeciwnicy polityczni posiadali znaczny wpływ. Odnosiło się to w pierwszym rzędzie do partii robotniczych demaskujących działalność Narodowej Demokracji.

Wreszcie działalność propagandowa i prasowa endecji skierowana została na urabianie opinii publicznej wokół poparcia kandydatów na posłów. „Ziemia Lubelska” zamieszczała artykuły, w których podnoszono cechy polityczne i moralne, a także wartości osobiste, jakim winien odpowiadać kandydat na posła. W jednym z artykułów o roli chłopów w wyborach pisano, że „choć stan włościański jest najliczniejszy, jednak jest najmniej oświecony, a na posłów, jako przedstawicieli narodu, potrzeba nam ludzi świątłych, szczególnie z wyższym wykształceniem, przeto na teraz powinniśmy się zadowolić pewną ilością posłów z ludu”<sup>42</sup>.

W sprawie tej wypowiedział się także H. Wiercieński, który pisał, że posłowie winni odznaczać się miłością kraju, dbałością o dobro publiczne, odwagą cywilną, znajomością potrzeb kraju i potrzeb ludności, wymową i znajomością języka urzędowego<sup>43</sup>. W tym samym duchu precyzowane były cechy przyszłego posła w Dumie w programie wyborczym endecji: „Tylko ten, kto trzyma ścisłą łączność z krajem i narodem, z jego myślą i uczuciem, z jego pracą i walką — będzie prawdziwym polskim posłem”<sup>44</sup>. Nie od rzeczy będzie także przytoczenie wypowiedzi Piotra Żaka, gospodarza ze wsi Leszczyna w pow. janowskim, znanego działacza endecckiego na Lubelszczyźnie, który pisał, że od „początku sprawa wyborów była dla nas ważna, lecz najważniejsza jest ta kwestia, której sumienie nakazuje nam nie lekceważyć. Nie zawadzi o tym właśnie nadmienić, szczególnie moim kolegom po pługu, jacy to być powinni nasi posłowie. Przedstawiciele nasi winni być przede wszystkim rozumni, powinni znać naszą dolę i niedolę i traktować na równi wszystkie stany, nie wyłączając żadnego”<sup>45</sup>.

<sup>41</sup> Tamże, 13 II 1906 nr 17. W odezwie wyborczej endecja jeszcze raz to podkreśliła stwierdzając, że „nie partyjne kandydaty popierać będzie nasze Stronnictwo, ale kandydaty narodowe, i wezwie ogół do skupienia się około tych kandydatów”. Tamże, 25 II 1906 nr 29.

<sup>42</sup> Tamże, 10 II 1906 nr 14 (*List włościanina w sprawie wyborów*).

<sup>43</sup> Tamże, 14 II 1906 nr 18.

<sup>44</sup> Tamże, 25 II 1906 nr 29.

<sup>45</sup> Tamże, 1 V 1906 nr 92. Zobacz także odezwę Komitetu Organizacyjnego Związku Katolików w Polsce, wydaną w kwietniu 1906 r. pt. *Bracia katolicy* (Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR w Warszawie, 305).

Przytoczone fragmenty pozwalają skonstatować, że Narodowej Demokracji chodziło o forsowanie swoich „narodowych” kandydatów, przede wszystkim z grona ziemian i inteligencji, warstw najbardziej „światłych”, „rozumnych” oraz „interesy i potrzeby kraju znających”. W takiej sytuacji mandatów poselskich dla chłopów pozostawało już niewiele.

Działalność Narodowej Demokracji w kampanii wyborczej znalazła sojusznika w duchowieństwie katolickim. Ks. Ignacy Kłopotowski z Lublina<sup>46</sup>, zagorzały przeciwnik wszelkiego postępu społecznego, w swoich pismach ulotnych a także w redagowanym przez siebie „Polaku”, gromiący socjalistów i wszelkie ruchy rewolucyjne, również i w tej akcji nie pozostał na uboczu. W odezwie pt. *Kto z Bogiem, z tym Pan Bóg. Bracia włościanie!* wystąpił z ostrą krytyką działalności rewolucyjnej na wsi i z apelem o zwarcie szeregów. Zwracając się do chłopów pisał: „Pamiętajcie, że tysiąc lat prawie, wierzymy bez ustanku w święty kościół katolicki, a to tak wierzymy, że nazwali u nas ten kościół katolicki, polskim kościołem, a świętą wiarę katolicką, polską wiarą. To nasza wiara katolicka! Nasza polska wiara i nasz polski kościół. Kto na nasze świętości wygaduje lub do tego zmierza, nie jest Polakiem, nie jest katolikiem, nam nic po takim człowieku”<sup>47</sup>. Intencji autora trudno nie dostrzec. Należy jednak poczynić pewne uwagi ogólniejsze. Nie chodzi przecież o to, że autor jest w wyraźnej sprzeczności z historią utożsamiając kościół katolicki z polskością, co wyraził w tezie — kto nie jest katolikiem — nie jest Polakiem i kto ośmiela się krytykować tenże kościół lub jego przedstawicieli — duchowieństwo — także nim nie jest. Ks. I. Kłopotowski okazał się tu gorącym rzecznikiem poglądów endeckich, dla których także ludność polska znaczyła — katolicka i ona miała być prawdziwym i jedynym wyrazicielem interesów ludności zamieszkałej na omawianych terenach. Za burtą znaleźli się Ukraińcy, Żydzi i wszyscy niekatolicy.

Stanowisko duchowieństwa katolickiego w okresie wyborów do Dumy zostało autorytatywnie określone przez biskupa diecezji lubelskiej ks. Franciszka Jaczewskiego, który w odezwie z 3 lutego 1906 roku pt. *Krucjata duchowa na wybory* sprecyzował poglądy kurii na te kwestie. Na wstępie biskup wyraził zadowolenie, że naród polski ma możliwość uczestniczenia w wyborach i przez swoich przedstawicieli będzie mógł upominać się o należne mu prawa narodowe: „samorządu na wewnątrz, a autonomii Królestwa na zewnątrz”.

W dalszym ciągu tej odezwy biskup lubelski pisał: „Spełnienie tego wysokiego znaczenia i niemałej trudności dzieła, komu powierzyć należy? Czy członkom stronnictwa przewrotowego, którzy najgoręcej pracują gwałtem, grabieżą i innymi czynami niemoralnymi nad dokonaniem przewrotu społecznego? Czy ludziom niereligijnym, co nie mając w sercu bojaźni bożej do każdej przyłączą się partii, by walczyć, nienawidzić, szkodzić? Czy obcym religią, tradycją i dążeniem, którzy, prócz osobi-

<sup>46</sup> Wypada w tym miejscu uczynić drobną uwagę. A. Wojtkowski (*op. cit.*, s. 335) spojrział na osobę ks. I. Kłopotowskiego zbyt jednostronnie. Okres bowiem rewolucji 1905—1907 nastęrczył wielu dowodów stawiających go w gronie gorliwych wsteczników.

<sup>47</sup> BJ, 81562 IV teczka 1. Odezwa: *Kto z Bogiem, z tym Pan Bóg. Bracia włościanie*, ukazała się prawdopodobnie w końcu 1905 r. Kolportowana była m. in. na terenie gminy Staw w pow. chełmskim. KGL, 14/1906. k. 13.

stych korzyści materialnych, nienawidząc wszystkiego co polskie, pragną zagłady naszej narodowości? Czy też ludziom prawego charakteru, miłującym naród i pragnącym poświęcić się dla jego dobra? Dwóch zdań pod tym względem być nie może.

Do walki więc wyborczej winni stanąć wszyscy, którym prawo przysługuje, ożywieni duchem bożym wybierać mają osoby ściśle związane przez wiarę katolicką z narodem, które podejmując najświętszy, a dziś najważniejszy obowiązek publiczny, pracować będą nad przygotowaniem tu na ziemi królestwa bożego na gruncie zdobytym przez dzieje narodów chrześcijańskich.

Zespolenie sprawy tej z interesem kościoła katolickiego, jako jedynej strony duchowej całego narodu, da możliwość wznieść na nim, jako na wypróbowanej wiekami opoce, budowę nowego ustroju państwowego, co przygotowuje narodowi lepszą przyszłość.

Niech więc wszyscy bez wyjątku, kochający swój kraj, wezmą do serca sprawę wyborów przedstawiciele do Izby Państwowej”<sup>48</sup>.

Przytoczyłem ten dość obszerny fragment odezwy biskupa, ponieważ jest to dokument rzadki i dużej wagi przy śledzeniu postawy duchowieństwa katolickiego i samego biskupa lubelskiego, który już poprzednio dawał dowody angażowania się w sprawy społeczne i polityczne, zawsze jako orędownik klas posiadających<sup>49</sup>. Tu także deklarował się całkowicie za programem Narodowej Demokracji, w Dumie widząc odrodzenie narodowe. Jeszcze raz potępił ideę przewrotu społecznego i jednocześnie wystąpił jako orędownik zgody narodowej i solidaryzmu społecznego, bez względu na różnice majątkowe. Wspomnianą odezwą zobowiązywał niejako wiernych do udziału w wyborach i poparcia programu endecji. Narodowa Demokracja znalazła przez to w ambonie dobrego agitatora.

Przytoczone fakty agitacji i propagandy klas posiadających w czasie przygotowań do wyborów, wspomagane przez działalność duchowieństwa katolickiego, pozwalają na stwierdzenie, że akcja ta była różnorodna w formach, grająca wyraźnie na uczuciach narodowych i religijnych ludności, zwłaszcza chłopskiej, gdyż do niej była głównie adresowana.

Rodzi się także pytanie, jak w tym okresie rozbudzonych namiętności i wielkiego ożywienia politycznego wszystkich warstw społecznych, ugrupowań politycznych i grup etnicznych zachowały się partie robotnicze? Wybory do Dumy Państwowej zajmowały w pracy organizacji proletariackich wiele miejsca. W pierwszych miesiącach 1906 roku problem ten, obok przygotowania strajków robotników wiejskich, był zagadnieniem podstawowym w pracy wyjaśniającej. W okresie przedwyborczym SDKPiL oraz PPS rozwinęły bardzo energiczną działalność zmierzającą do bojkotowania wyborów. Socjaldemokracja poszła za przykładem bolszewików i Lenina, który dowodził, że: „Duma to nie parlament, lecz wybieg samowładztwa. Powinniśmy udaremnić ten wybieg, odrzucając jakikolwiek udział w wyborach”<sup>50</sup>. Problem bojkotu I Dumy znalazł

<sup>48</sup> BJ, 81562 IV teczka 1. Odezwa pt. *Krucjata duchowa na wybory*.

<sup>49</sup> „Gazeta Lubelska”. 13 IV 1905 nr 81. Zob. KGL, 79/1905 cz. I, k. 26.

<sup>50</sup> W. I. Lenin *Czy bojkotować Dumę Państwową? Platforma „większości”*. Dzieła. T. 10. Warszawa 1955, s. 87.

gruntowną analizę na V Zjeździe SDKPiL w 1906 roku w Zakopanem<sup>51</sup>. F. Dzierżyński, jako główny referent, wskazywał, że „agitacja za bojkotem wyborów do Dumy stanowi od lutego do maja 1906 roku jedną z najważniejszych stron działalności partyjnej i przeprowadzona została, jak temu daje świadectwo nawet prasa burżuazyjna, na bardzo szeroką skalę”<sup>52</sup>. Partia ta w swoich odezwach skierowanych do robotników<sup>53</sup>, w cyklu: *Duma spod nahałki*, apelowała, aby nie brać udziału w wyborach.

Szczególnie interesujące są wydawnictwa SDKPiL przeznaczone dla ludności chłopskiej. Znane były na wsi lubelskiej dwa numery druków pod ogólną nazwą *Pisma ulotne dla ludu wiejskiego*. W pierwszym numerze pt. *Dlaczego lud roboczy wiejski nie powinien brać udziału w wyborach do Dumy carskiej?* partia zwracała się do chłopów z wezwaniem o czynny bojkot: „Kiedy panowie i czynownicy carscy, a razem z nimi zaprzędani mu wójtowie zwołają gminę na wybory, trzeba na te zebrania wcale nie chodzić, trzeba też namawiać swoich sąsiadów i przyjaciół, żeby na te zebrania nie chodzili, trzeba przypilnować, żeby zebrania się wcale nie odbyły. Najlepiej zaś jest, aby cała gromada, włościanie z bezrolnymi i parobkami, zebrali się i powzięli uchwałę zgodną, aby nikt do wyborów nie szedł, aby Dumę odrzucić”<sup>54</sup>.

Podobne stanowisko zajmowała Polska Partia Socjalistyczna, która w jednym z artykułów zamieszczonych w „Robotniku” pisała, że „będziemy więc walczyli przeciw komedii wyborów. Pokażemy, że posłowie do Dumy mogą być obrani tylko pod osłoną bagnetów carskich, że wyzuty z praw lud głośno burzy się i protestuje przeciw nikczemnej komedii. Dowiedzimy, że Duma nie wprowadzi spokoju do naszego kraju, jak go nie potrafi wprowadzić despotyzm i ucisk satrapów wojskowych. *Komedie wyborów w naszym kraju musi przerwać potężny głos protestu ludu pracującego*. Inne stanowisko byłoby zdradą z naszej strony”<sup>55</sup>.

W miejsce udziału w wyborach partia rozwinęła akcję mobilizacji mas do walki pod hasłami republiki, samodzielnej Polski i Konstytuanty w Warszawie. Stanowisko PPS w sprawie wyborów znalazło pełne odbicie w kolportowanej także na Lubelszczyźnie broszurze pt. *Czy robotnik może wybierać posłów do Dumy państwowej*<sup>56</sup>, w której stwierdzono, że żadna z zapowiedzianych wolności obywatelskich nie jest przestrzegana, dlatego „najuczciwsze żywioły usuwają się od wyborów”<sup>57</sup>. Z kolei partia wyrażała nadzieję, że Duma zostanie zmieciona przez rewo-

<sup>51</sup> F. Dzierżyński *Pisma wybrane*. Warszawa 1952, s. 155—156, 163.

<sup>52</sup> Tamże, s. 163. Zob. także „Ziemia Lubelska”. 30 I 1906 nr 3.

<sup>53</sup> WAPL,teczka pism i druków ulotnych. Odezwa: *Wybory pod osłoną bagnetów! Robotnicy!* wydana w dniu 13 I 1906 r. przez ZG SDKPiL.

<sup>54</sup> SDKPiL w rewolucji 1905 roku. *Zbiór publikacji*. Warszawa 1955, s. 339. Zob. także pismo ZG SDKPiL *Precz z Dumą carską*, s. 4 WAPL,teczka pism i druków ulotnych.

<sup>55</sup> *Nasze stanowisko wobec wyborów do Dumy*. „Robotnik”. 19 X 1905 nr 63.

<sup>56</sup> *Czy robotnik może wybierać posłów do Dumy Państwowej*. Warszawa 1906. ss. 8, wyd. CKR PPS.

<sup>57</sup> Tamże, s. 7.

lucję, a „żaden towarzysz, żaden uczciwy obywatel nie może wziąć udziału w głosowaniu. Dumę carską bojkotujemy bezwzględnie”<sup>58</sup>.

Również Lubelski Okręgowy Komitet Robotniczy PPS w swoich pismach ulotnych wzywał do bojkotowania wyborów. W jednej z ulotek pisał, że „lud roboczy wsi i miast za dobrze zna krwawy carat i nikczemność burżuazji, by mógł im wierzyć — za wiele cierpiał od knuta i wyzysku, by mógł zaprzestać walki!”<sup>59</sup>.

Centralna prasa partyjna („Czerwony Sztandar”, „Robotnik”, „Gazeta Ludowa”), ulotki i broszury obu partii robotniczych kolportowane w dużych ilościach wśród mieszkańców Lubelszczyzny urabiały opinię publiczną, budziły nieufność do rządów carskich, polskich klas posiadających i ich partii politycznych. Agitatorzy partyjni działali na terenie całej guberni lubelskiej. Wydawnictwa SDKPiL przeciw Dumie znajdowane były na terenie powiatów: puławskiego (najwięcej), zamojskiego, lubartowskiego, krasnostawskiego, chełmskiego, lubelskiego, janowskiego<sup>60</sup>. Natomiast PPS kolportowała swoje materiały w powiatach: chełmskim, tomaszowskim, lubartowskim, zamojskim, krasnostawskim, puławskim, hrubieszowskim i janowskim<sup>61</sup>. Jednocześnie z rozpowszechnianiem wydawnictw działacze partyjni zorganizowali wiele zebrań z ludnością wiejską w wymienionych wyżej powiatach<sup>62</sup>. Można stwierdzić, że partie robotnicze w początkach 1906 roku objęły działalnością wiele miejscowości, zwłaszcza tam, gdzie istniały zakłady przemysłowe. Nie ulega także wątpliwości, że działalność owa koncentrowała się głównie w powiecie puławskim, lubartowskim, chełmskim, krasnostawskim, zamojskim, lubelskim i hrubieszowskim<sup>63</sup>. Tu bowiem partie te posiadały największe wpływy i dążyły do przekonania chłopów, że jedynie obalenie caratu pozwoli na ustanowienie rządów demokratycznych, które zapewnią im daleko idące prawa polityczne.

<sup>58</sup> Tamże, s. 8. Zob. także: Sprawozdanie z IX Zjazdu PPS. W: PPS-Lewica 1906—1918. *Materiały i dokumenty*. red. F. Ty ch. T. I. (1906—1810). Warszawa 1961, s. 156; BJ, 81562 IV teczka 3, nr 13. Odezwa pt. *Towarzysze. Robotnicy!*, wydana w marcu 1906 r. przez CKR PPS w nakładzie 50 tys. egz. *Wybierać czy nie wybierać postów do Dumy carskiej?* „Gazeta Ludowa”. 7 III 1906 nr 12. *Termin zwołania Dumy*. „Robotnik”. 9 III 1906 nr 79.

<sup>59</sup> BJ, 81562 IV teczka 2. Ulotka pt. *Precz z wyborami do carskiej Dumy*, wydana była przez OKR PPS w Lublinie w kwietniu 1906 r. w nakładzie 5 000 egz. Warto w tym miejscu uzupełnić informację A. Żarnowskiej *Geneza rozłamu w Polskiej Partii Socjalistycznej 1904—1906*, Warszawa 1965, s. 389, że lubelska organizacja PPS wydała przynajmniej trzy odezwy w związku z wyborami. Oprócz cytowanej wydała odezwę: *Falszerze postępu bez maski*, w dniu 14 IV 1906 r., w nakładzie 1000 egz. (BJ, 81562 IV teczka 2), a także w dniu 10 V 1906 r. przez LKR PPS w nakładzie 2000 egz. (AZHP, 305).

<sup>60</sup> A. Kopruckowniak *Ruchy rewolucyjne...*, s. 331—332.

<sup>61</sup> Tamże, s. 337. Zob. także: KTGGL, 41, s. 49; KGL. 14/1906, k. 10, 14; „Robotnik”. 9 II 1906 nr 79.

<sup>62</sup> A. Kopruckowniak *Ruchy rewolucyjne...*, (maszynopis) rozdz. VII, *passim*. Władze powiatowe w Lublinie oskarżały m. in. Stefana Rudzkiego, który był w tym czasie kierownikiem OKR PPS w Lublinie, o agitowanie robotników kolejowych i chłopów z Wrotkowa i Rur do bojkotowania wyborów. KTGGL, 41 s. 23—24.

<sup>63</sup> „Czerwony Sztandar”. 16 III 1906 nr 54.

II. WYBORY PRZEDSTAWICIELI CHŁOPSKICH  
NA ZJAZD GUBERNIALNY

W myśl ordynacji wyborczej w zebraniach gminnych mieli prawo uczestniczyć ci chłopci, których gospodarstwa zamykały się w granicach od 3 do 20 morgów i posiadali uprawnienia zebrania gminnego. Na ogólnym zebraniu chłopów wybierano po dwóch pełnomocników na zjazd powiatowy w głosowaniu tajnym. Zebraniu przewodniczył wójt. Musiały one zakończyć się przynajmniej na jeden tydzień przed zjazdem powiatowym<sup>64</sup>. Zebrania gminne w guberni lubelskiej wyznaczone były na 9 marca 1906 roku<sup>65</sup>.

Wybory pełnomocników gminnych pozwalają wyraźnie wyodrębnić trzy grupy gmin w zależności od postawy chłopów: miejscowości, gdzie wybory zostały zbojkotowane, gminy z mieszaną ludnością polsko-ukraińską (katolicko-prawosławną), gdzie od udziału w wyborach uchylała się jedna lub druga strona i wreszcie grupa gmin najliczniejsza, w której wyłoniono pełnomocników bez większych oporów.

O świadomym bojkocie wyborów gminnych do I Dumy Państwowej możemy mówić jedynie w odniesieniu do powiatu puławskiego i lubartowskiego.

Naczelnik powiatu puławskiego A. A. Kurłow oceniając przebieg zebrań gminnych donosił do gubernatora, że w Żyrzynie, Celejowie i Gołębiu nie wybrano pełnomocników. Na zebranie w Puławach przybyło tylko około 50 osób, ponieważ pozostali wyborcy „nie chcieli przyjść”. W gminie Wola Czełnowska zebranie się nie udało, gdyż „większość zgromadzonych pod wpływem agitatorów rozeszła się do domów”. W gminie Kurów chłopci przyszli na zebranie w wymaganej liczbie, ale odmówili dokonania wyboru pełnomocników oświadczając, iż dokonają tej czynności, gdy zostanie zniesiony stan wojenny i zwolnieni wszyscy więźniowie polityczni<sup>66</sup>. „Kurier Warszawski” informował, że wybory nie odbyły się także w Garbowie i Markuszowie<sup>67</sup>, a z innych źródeł wynika ponadto, iż wybory nie udały się również w Końskowoli<sup>68</sup>. Przyjąć trzeba, że w sześciu gminach: Żyrzynie, Celejowie, Gołębiu, Puławach, Woli Czełnowskiej i Kurowie, wybory w pierwszym terminie zostały zbojkotowane, chociaż nie ma także podstaw do negowania bojkotu w Garbowie, Końskowoli i Markuszowie, miejscowościach o silnych wpływach partii robotniczych<sup>69</sup>. Najprawdopodobniej bojkot w powiecie puławskim

<sup>64</sup> KGL, 24/1905, k. 7. Zasady wyborów do Dumy Państwowej z dnia 11/24 XII 1905 r. podpisane przez prezesa Rady Stanu hr. Solskiego. Zob. także „Ziemia Lubelska”. 8 II 1906 nr 12.

<sup>65</sup> *Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905—1907*. Zebr. i oprac. S. Kalabiński i F. Tych. T. III. Warszawa 1961, s. 130.

<sup>66</sup> RGL, AwD. Powiat Puławy, 2. Raport naczelnika pow. puławskiego do gubernatora lubelskiego z dnia 28 II (12 III) 1906, nr 3012. Zob. także raport Powiatowej Komisji Wyborczej w Puławach do gub. lub. z dnia 3/16 III 1906, nr 19.

<sup>67</sup> *Walki chłopów...*, T. III, s. 126 przyp. 2. Zob. także „Robotnik”. 7 IV 1906 nr 85; „Czerwony Sztandar”. 29 III 1906 nr 58. Prasa lubelska donosiła, że w Markuszowie były próby zerwania zebrania przez agitatorów socjalistycznych, „Ziemia Lubelska”. 15 III 1906 nr 47.

<sup>68</sup> „Robotnik”. 7 IV 1906 nr 85; „Ziemia Lubelska”. 12 III 1906 nr 44.

<sup>69</sup> A. Kopruckownik *Udział wsi powiatu puławskiego w rewolucji 1905—1907*. „Annales UMCS”. Vol. XI, 7, sec. F, 1956 (druk: 1960), s. 137—138.



obejmował 9 gmin<sup>70</sup>. Oceniając postawę chłopów w tym powiecie „Czerwony Sztandar” pisał, że „włościanie bojkotują tu Dumę z całą świadomością i jako jeden z powodów zaznaczają, że drwinami bezczelnymi są wybory przy stanie wojennym”<sup>71</sup>.

W takiej sytuacji Powiatowa Komisja Wyborcza zaproponowała władzom gubernialnym, aby wyznaczyć dodatkowe terminy wyborów w gminach: Gołęb, Celejów, Żyrzyn i Puławy. W propozycjach tych nie wymieniano Kurowa i Woli Czełnowskiej<sup>72</sup>. Prasa lubelska pisała w związku z tym, że „do kurowskiej tylko gminy można być pewnym, że wybory w niej nie dokonają”<sup>73</sup>. Wyznaczone na 24 marca tego roku wybory powtórnie nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Na zebranie w Celejowie przybyło tylko 299 chłopów na 530 uprawnionych (około 56,4%), co jednak pozwoliło wybrać Wojciecha Suszka ze wsi Stok i Stanisława Szarania z Karmanowic. W Puławach i tym razem nie można było dokonać wyborów, ponieważ na 1010 uprawnionych przyszło tylko 64 wyborców<sup>74</sup>. Także w Gołębiu zebranie się nie odbyło, gdyż pod wpływem agitacji nie przybyła na nie nawet połowa wyborców. Wyjątkowy przebieg miało zebranie w Żyrzynie, gdzie na 788 uprawnionych zjawili się 565 chłopów (około 71,7%). Po wysłuchaniu informacji wójta o celu zebrania, roli Dumy Państwowej i konieczności wyboru pełnomocników, chłopci jednomyślnie oświadczyli, że nie dokonają wyboru i nie podając żadnych powodów, przy zachowaniu pełnego porządku, rozeszli się. Naczelnik powiatu donosił władzom zwierzchnim, że na zebraniu nie było żadnej agitacji i niepowołanych ludzi, ale „można przypuszczać, że stanowisko chłopów było prawdopodobnie wcześniej uzgodnione pod wpływem agitatorów partii socjalistycznej”<sup>75</sup>.

Ze świadomym bojkotowaniem wyborów spotykamy się także w powiecie lubartowskim. Wybory w pierwszym terminie nie odbyły się w gminach Chudowola (siedziba w Michowie), Sernikach i Wielkie. W obu pierwszych miejscowościach nie było wymaganej większości, natomiast w gminie Wielkie, chłopci, pod wpływem agitacji prowadzonej przed zebraniem, odmówili wyboru pełnomocników<sup>76</sup>. Prasa lubelska podawała początkowo, że wybory nie odbyły się także w Spiczynie<sup>77</sup>. Jest to praw-

<sup>70</sup> Por. S. Kalabiński. *F. Tych Walki mas chłopskich w Królestwie Polskim w rewolucji 1905—1907*. „Kwartalnik Historyczny”. 1955 nr 4—5, s. 42.

<sup>71</sup> „Czerwony Sztandar”. 29 III 1906 nr 58. W innym numerze tego pisma partia stwierdzała, że wybory odbywają się ze zmiennym szczęściem, ale „w puławskim powiecie zebrania nie udały się”. Tamże, 5 IV 1906 nr 59. Zob. także „Ziemia Lubelska”. 12 III 1906 nr 44.

<sup>72</sup> RGL, AwD. Powiat Puławy, 2. Raport Powiatowej Komisji Wyborczej w Puławach do gub. lub. z dnia 2/15 III 1906, nr 1811.

<sup>73</sup> „Ziemia Lubelska”. 12 III 1906 nr 44.

<sup>74</sup> RGL, AwD. Powiat Puławy, 2. Raport naczelnika powiatu puławskiego do gub. lub. z dnia 12/25 III 1906 nr 3882. Prasa lubelska donosiła, że agitacja prowadzona była prawie publicznie. „Ziemia Lubelska”. 29 III 1906 nr 61.

<sup>75</sup> RGL, AwD. Powiat Puławy, 2. Raport naczelnika pow. puławskiego do gub. lub. z dnia 12/25 III 1906. Zob. także protokół z zebrania wyborczego w Żyrzynie z dnia 11/24 III 1906 r. oraz „Ziemia Lubelska”. 27 III 1906, nr 59.

<sup>76</sup> RGL, AwD. Powiat Chełm, 2. Raport Powiatowej Komisji Wyborczej w Lubartowie do gub. lub. z dnia 25 II/10 III 1906 r., nr 32 oraz raport naczelnika pow. lubartowskiego do gub. lub. z dn. 27 II/11 III 1906 r., nr 1880. Zob. także „Ziemia Lubelska”. 11 III 1906 nr 43; 21 III 1906 nr 53.

<sup>77</sup> „Ziemia Lubelska”. 11 III 1906 nr 43.

dopodobne, gdyż na terenie tej gminy, w Kijanach, był jeden z największych ośrodków wpływów SDKPiL w guberni lubelskiej.

Wyznaczone na 24 marca dodatkowe zebrania nie przyniosły i tu spodziewanych rezultatów. W Chudowoli wybrano pełnomocników, natomiast w Sernikach ponownie nie było wymaganej większości wyborców, bowiem na 600 uprawnionych przyszło tylko 286 chłopów (47,6%), ale wyborów dokonano. W gminie Wielkie dodatkowych wyborów nie przeprowadzano <sup>78</sup>.

W całej guberni lubelskiej na 143 gminy z celowym bojkotowaniem wyborów spotykamy się w 13. Niewiele ich było w porównaniu z miejscowościami, gdzie wyborów dokonano, ale dowodziło to mimo wszystko pewnej skuteczności agitacji partii robotniczych.

Przechodząc do omówienia drugiej kategorii zebrań gminnych na terenach o mieszanej ludności katolicko-prawosławnej, gdzie doszło do ostrej walki wyborczej, zaznaczyć należy, że zjawisko to wystąpiło w powiatach: chełmskim, tomaszowskim, biłgorajskim i zamojskim. Najbardziej jaskrawo problemy te ujawniły się w powiecie chełmskim. W pierwszym terminie, ze względu na brak jedności prawosławnych i katolików, wybory nie były uznane w Stawie, Bukowej, Krzywiczkach i Świerżach oraz wniesiono protest na przebieg wyborów w Cycowie i Turce <sup>79</sup>. W czterech pierwszych miejscowościach zebrania odbyły się powtórnie w dniu 24 marca 1906 roku, ale prawidłowo zakończyły się tylko w Krzywiczkach, gdzie na 706 uprawnionych zgłosiło się 558 chłopów (83,2%) <sup>80</sup>. W gminie Bukowa na 992 uprawnionych na zebranie przybyło 982 chłopów, a więc prawie 100%. Podobnie jak na poprzednim zebraniu wyborcy podzielili się na trzy grupy wyznaniowe — katolików, prawosławnych i ewangelików (osadnicy niemieccy). Na pełnomocników wybrani zostali przedstawiciele ludności katolickiej — Józef Błaszczyk z Sawina i Paweł Szymczyk z Bukowy Wielkiej <sup>81</sup>. Na powtórne zebranie w gminie Staw stawiał się komplet wyborców. Chłopi podzielili się na dwa ugrupowania, ale znamienne, że podstawy podziału nie stanowiło wyznanie, bowiem w jednej grupie znaleźli się katolicy, część prawosławnych oraz część ewangelików. Partii tej przewodził Tadeusz Kozerski, zdeklasowany obszarник, który przed wyborami dawał „napiwki” swoim zwolennikom. On też wybrany został na pełnomocnika na zjazd powiatowy. Natomiast przedstawiciele drugiego skrzydła wybrali Mikołaja Szewczuka ze wsi Bezek i Grzegorza Skubija z Czuczyc <sup>82</sup>. Wybory w Bukowej i Stawie ponownie zostały unieważnione i wyznaczony został trzeci termin na 10 IV 1906 roku. Także i tym razem nie przyniosły one rozstrzygnięcia, gdyż w gminie Staw przybyło tylko 44% wyborców, a w Bukowej na 992 uprawnionych aż 1300 chłopów domagają-

<sup>78</sup> RGL, AwD. Powiat Chełm, 2. Raport naczelnika pow. lubartowskiego do gub. lub. z dn. 12/25 III 1906, nr 2328 oraz raport Powiatowej Komisji Wyborczej z dn. 15/28 III 1906, nr 34. Zob. także „Ziemia Lubelska”. 28 III 1906 nr 60.

<sup>79</sup> „Ziemia Lubelska”. 17 III 1906 nr 49. Protest uznany został tylko w odniesieniu do gminy Cyców, ponieważ nieprawidłowo obliczono głosy.

<sup>80</sup> RGL, AwD. Powiat Chełm, 2. Raport naczelnika pow. chełmskiego do gub. lub. z dn. 13/26 III 1906, nr 4916. Zob. „Ziemia Lubelska”. 27 III 1906 nr 59.

<sup>81</sup> RGL, AwD. Powiat Chełm, 2. Raport naczelnika pow. chełmskiego do gub. lub. z dn. 13/26 III 1906, nr 4916.

<sup>82</sup> Tamże. Zob. także „Ziemia Lubelska”. 22 III 1906 nr 54; 27 III 1906 nr 59.

cych się umieszczenia na listach wyborczych. Władze nie spełniły tego żądania, rozeszli się więc do domów<sup>83</sup>. Powtórzone zostały również wybory w Cycowie w dniu 11 IV 1906 roku, ale i tym razem wybrani zostali Jan Baczyński ze Świerszczowa i Ferdynand Hanke, osadnik niemiecki<sup>84</sup>.

Nieco inną postawę reprezentowali chłopci w powiecie tomaszowskim w gminach: Tarnawatka, Majdan Górny i Tomaszów. W Tarnawatce prawosławni byli w mniejszości i nie mogąc przeforsować swojego kandydata nie chcieli podpisać uchwały zebrania wyborczego. Podobnie postąpili katolicy na zebraniach w Majdanie Górnym i Tomaszowie<sup>85</sup>.

W powiecie biłgorajskim wybory zostały unieważnione w Aleksandrowie, Babicach i Biszczy, ponieważ władze powiatowe miały zastrzeżenia do pełnomocników. Są także poszlaki, że wybory w Krzeszowie też były unieważnione<sup>86</sup>. W powiecie zamojskim w gminie Sułów jedna część wyborców pod wpływem ks. Zbiesiaka z Mokrolipia wybrała Józefa Poźniaka z Tworyczowa i Tomasza Olecha ze wsi Gaj Gruszczyński, druga zaś część — Jakuba Mazurka ze wsi Sąsiadka i Pawła Żuka ze wsi Michalów<sup>87</sup>. Podstawowa liczba wyborczych zebrań gminnych w guberni lubelskiej odbyła się prawidłowo w pierwszym terminie. Bez większych zakłóceń wybrano na nich pełnomocników chłopskich na zjazdy powiatowe<sup>88</sup>.

Jak należałoby ocenić sam fakt wyborów na szczeblu gminnym i udział chłopów w zebraniach? Ocena ta nie może być jednoznaczna dla całej guberni, albowiem frekwencja wyborców była niejednolita. Nie ulega jednak wątpliwości, że chłopci w podstawowej swej masie poparli wybory do Dumy i wzięli w nich aktywny udział. Były to przecież ich pierwsze wybory do instytucji, z którą wiązali poważne nadzieje na poprawę swojego położenia. Stwierdzenie prasy robotniczej, że w wyborach gminnych sale „świeciły pustkami”<sup>89</sup> odnieść można jedynie do nielicznych przykładów w powiecie puławskim i lubartowskim. Wydaje się, że bliska była prawdy „Ziemia Lubelska”, która stwierdzała, że frekwencja wyborcza wahała się w granicach 50—90% oraz że chłopci, nie patrząc na kiepską pogodę, wyborów dokonali<sup>90</sup>.

Brak pełnych danych nie pozwala na dokładne ustalenie udziału chłopów w wyborach gminnych w całej guberni. Liczby odnoszące się

<sup>83</sup> RGL, AwD. Powiat Chełm, 2. Raport naczelnika pow. chełmskiego do gub. lub. z dnia 29 III/11 IV 1906, nr 5961.

<sup>84</sup> Tamże, raport naczelnika powiatu do gub. lub. z dn. 31 III/12 IV 1906, nr 6057.

<sup>85</sup> RGL, AwD, 20. Raport naczelnika pow. tomaszowskiego do gub. lub. z dn. 25 II/9 III 1906, nr 2457; „Ziemia Lubelska”. 21 III 1906 nr 53.

<sup>86</sup> Tamże, 25 III 1906 nr 57; „Naprzód”. 21 III 1906 nr 78.

<sup>87</sup> RGL, AwD, 20. Raport naczelnika pow. zamojskiego do gub. lub. z dn. 27 II/11 III 1906, nr 2918 oraz kopia uchwały zebrania gminnego w Sułowie z dn. 24 II/8 III 1906, nr 1.

<sup>88</sup> Zob. RGL, AwD. Powiat Chełm, 2. Raport Powiatowej Komisji Wyborczej w Janowie do gub. lub. z dn. 9/22 III 1906, nr 35 oraz „Ziemia Lubelska”. 10 III 1906 nr 42; 11 III 1906 nr 43; 12 III 1906 nr 44; 15 III 1906 nr 47; 16 III 1906 nr 48; 17 III 1906 nr 49; 21 III 1906 nr 53.

<sup>89</sup> „Naprzód”. 21 IV 1906 nr 108.

<sup>90</sup> „Ziemia Lubelska”. 2 IV 1906 nr 65 (*Ocena wyborów pełnomocników*).

do powiatu zamojskiego w jakimś przybliżonym stopniu potwierdzają doniesienia prasy lubelskiej, co przedstawia następujące zestawienie <sup>91</sup>.

Nazwa gminy	Liczba upraw-nionych	Obec-nych	%	Nazwa gminy	Liczba upraw-nionych	Obec-nych	%
Frampol	.	253	—	Suchowola	490	247	50,3
Krasnobród	638	364	57,2	Skierbieszów	507	326	64,3
Goraj	436	252	57,7	Stary Zamość	864	475	56,1
Łabunie	459	409	89,1	Tereszpol	580	441	76,0
Mokre	654	389	59,4	Zamość	596	465	78,0
Nielisz	630	479	76,0	Zwierzyniec	546	470	86,0
Radecznica	628	532	84,6	Wysokie	724	375	51,7
Sułów	995	509	51,1				

Znaczna frekwencja chłopów na zebraniach przedwyborczych jest zastanawiająca, ponieważ odbywały się one w warunkach stanu wojennego i akcji represyjnej, która ich w pierwszym rzędzie dotknęła za wystąpienia na zebraniach gminnych. Chłopi przykładali zbyt wiele uwagi do Dumy Państwowej i jej roli, licząc na uregulowanie podatków, sprawy serwitutów i ziemi. Przykład Bukowej i Stawu w powiecie chełmskim był nie tylko dowodem zaangażowanej walki narodowej, ale świadczył także o wadze, jaką chłopi przykładali do wyboru pełnomocników.

Wybory na szczeblu gminnym odbywały się pod nadzorem policyjno-wojskowym. W powiecie krasnostawskim we wszystkich zebraniach uczestniczyła straż ziemska, a w niektórych nawet żandarmeria <sup>92</sup>. Podczas wyborów dochodziło do wielu nadużyć natury formalnej, co w konsekwencji stawiało pod znakiem zapytania same wybory. W wymienionym powiecie krasnostawskim z wyjątkiem Łopiennika, głosy nie były liczone, w Siedliszczu w powiecie chełmskim wybory były jawne, w powiecie tomaszowskim, biłgorajskim, hrubieszowskim i chełmskim miejscowa administracja jawnie popierała ludność prawosławną <sup>93</sup>. Ta stronniczość przyczyniła się do zaostrzenia „antagonizmu narodowościowego” <sup>94</sup>. Prasa lubelska podkreślała, że „wyborcy polscy złożyli w zupełności egzamin dojrzałości politycznej, świadomości narodowej i poczucia obowiązku narodowego” <sup>95</sup>.

Istniejące materiały nie dają pełnej możliwości dokonania analizy składu społecznego, rozwarstwienia majątkowego i orientacji politycznej pełnomocników gminnych. Pozwalają jednak na częściową przynajmniej odpowiedź, kogo chłopi wybierali na zjazdy powiatowe. Ilustrują to dane z pięciu powiatów <sup>96</sup>:

<sup>91</sup> RGL, AwD, 20. Raport naczelnika pow. zamojskiego do gub. lub. z dn. 22 III/4 IV 1906 nr 4423 oraz spis pełnomocników wybranych na zebraniach gminnych.

<sup>92</sup> „Ziemia Lubelska”. 12 III 1906 nr 44.

<sup>93</sup> Tamże, 13 III 1906 nr 45; 15 III 1906 nr 27; 2 IV 1906 nr 65.

<sup>94</sup> Tamże, 27 III 1906 nr 59.

<sup>95</sup> Tamże, 2 IV 1906 nr 65.

<sup>96</sup> RGL, AwD, 20. Raport naczelnika pow. krasnostawskiego do gub. lub. z dn. 17/30 III 1906 nr 2820 i spis pełnomocników wybranych na zebraniach gminnych;

Nazwa powiatu	Liczba pełnomocników	Chłopi posiadający gospodarstwa w morgach				Mieszcianie
		3 — 6	6 — 9	9 — 15	powyżej 15	
Chełmski	28	3	10	8	7	—
Janowski	28	2	11	10	5	—
Krasnostawski	26	5	9	7	5	—
Lubartowski	26	13	5	6	2	—
Puławski	26	4	9	11	—	2
Razem	134	27 (20,1%)	44 (32,8%)	43 (31,4%)	19 (14,2%)	2

Z przytoczonych liczb wynika, że pełnomocnikami zostali głównie chłopi średniorolni (64,2%). Udział grup skrajnych — małorolnych i bogatych — był mniejszy, z wyjątkiem powiatu lubartowskiego, w którym 50% pełnomocników stanowili chłopi małorolni i chełmskiego, w którym 25% pełnomocników pochodziło spośród chłopów bogatych. Pozwala to, w stopniu przybliżonym, postawić tezę, że sprawa różnic majątkowych nie odgrywała w tym przypadku czynnika decydującego. Wydaje się, że raczej aktywność polityczna i społeczne zaangażowanie w sprawy wsi decydowały o wyborze. Potwierdzają to w zupełności przykłady powiatu lubartowskiego i zamojskiego.

W powiecie lubartowskim na 26 pełnomocników w pracy politycznej zaangażowanych było 13, a mianowicie: Stanisław Supryn ze wsi Dys (Narodowa Demokracja); Michał Jabłoński ze wsi Wola Niemiecka (Narodowa Demokracja), aresztowany za agitację na dorocznym zebraniu gminnym w Niemcach; Franciszek Szczepaniak ze wsi Syry, gmina Samokłęski, prawdopodobnie członek SDKPiL; Ignacy Szewczyk, wieś Podłodówek, gmina Rudno (PPS); Jan Kurek, wieś Rudno (PPS); Franciszek Krupa, wieś Wygnanów, gmina Czemierniki (Narodowa Demokracja); Józef Liczyński z Kamionki (Narodowa Demokracja); Jan Pacek z Kamionki (Narodowa Demokracja); Joachim Wójcik z Michowa (PPS), agitator CKR PPS, więziony na Zamku w Lublinie za działalność wywrotową; Franciszek Reszka z kolonii Natalin, gmina Chudowola (PPS), najbliższy współpracownik Wójcika, Bartłomiej Iwanek z Woli Sernickiej (Narodowa Demokracja) więziony w Lubartowie za agitacją na zebraniu gminnym w Sernikach<sup>97</sup>.

W powiecie zamojskim na 26 pełnomocników wymienionych przez naczelnika powiatu, aż 11 brało udział w życiu politycznym, a mia-

RGL, AwD. Powiat Chełm, 2. Raport naczelnika pow. chełmskiego do gub. lub. z dn. 16/29 III 1906, nr 5. Raport naczelnika pow. janowskiego do gub. lub. z dn. 16/29 III 1906, nr 2475 i spis pełnomocników wybranych na zebraniach gminnych w pow. puławskim.

<sup>97</sup> RGL, AwD. Powiat Chełm, 2. Spis pełnomocników załączony do raportu naczelnika pow. lubartowskiego z dn. 16/29 III 1906, nr 2475. Władze powiatowe określały J. Wójcika „jako głównego przywódcę anarchistów” w Michowie. Tamże, raport naczelnika pow. lubartowskiego do gub. lub. z dn. 12/25 III 1906 nr 2328. Zob. także: A. K o p r u k o w n i a k *Powiat lubartowski w latach 1866—1914*, s. 36, 50 (maszynopis).

nowicie: Franciszek Rycyk ze wsi Szopinek, utrzymywał kontakty z Warszawą, skąd dostawał polskie wydawnictwa; Kazimierz Dziuba z Wólki Infackiej (PPS); Michał Kowalczyk z Topólczy (PPS); Franciszek Wróblewski z Żurawnicy (Narodowa Demokracja); Tomasz Segiela ze wsi Wieprzec, gmina Mokre (Związek Postępowej Demokracji); Jakub Szewc ze wsi Zawada (sympatyk PPS), uczestnik walki o polski samorząd gminny; Józef Późniak z Tworyczowa więziony w Janowie za działalność antypaństwową; Tomasz Olech z Gaju Gruszczyńskiego, skazany na roczny nadzór policyjny za działalność polityczną; Paweł Cwener ze Skierbieszowa, także agitator na zebraniu gminnym, skazany na 6 ty-

Nazwa powiatu	Liczba pełnomocników	Liczba delegatów	Imię i nazwisko, miejscowość
Biłgorajski	30	3	Andrzej Buczek Marcin Grabias Wawrzyniec Pisklak
Chelmski	30	4	Filip Gardaruk — Pniewno Jan Wawszczuk — Turka Jan Kozak — Alojzów Onufry Dorosz — Zagrody
Hrubieszowski	30	2	Siemion Makaruk — Czernicin Józef Fedczenko — Koniuchy
Janowski	32	3	Józef Mital — Urzędów Józef Wołoszyn — Biała Piotr Przywara — Świeciechów
Krasnostawski	28	2	Marcin Garbaczewski — Turobin Kacper Chruściel — Fajslawice
Lubelski	32	2	Jakub Basiak — kol. Węglin Andrzej Maj — kol. Podole
Lubartowski	32	3	Stanisław Supryn — Dys Wawrzyniec Matyjaszczyk — Pałecznicza Marcin Wiśniewski — Szczekarków
Puławski	38	4	Józef Nakonieczny — wieś Miesiące Stanisław Bartnik — Opole Ignacy Chlipalski — Markuszów Antoni Dudziak — Godów
Tomaszowski	28	3	Jan Białasiewicz — Tyszowce Jan Mazurek — Wolica Brzozowa Teodor Stanidula — Michalów
Zamojski	34	2	Jan Miazga — Frampol Franciszek Rycyk — Szopinek

godni aresztu w więzieniu w Lublinie; Tomasz Szozda ze Skierbieszowa, agitator na zebraniu gminnym; Jan Miazga z Frampola, był pod nadzorem policyjnym<sup>98</sup>.

Wybrany na pełnomocnika w gminie Turobin w powiecie krasnostawskim Marcin Garbaczewski należał do Narodowej Demokracji<sup>99</sup>. Z powiatu chełmskiego wymienić należy Jana Kozaka z Alojzowa, gmina Wojsławice, przywódcę chłopskiego ruchu agrarnego w walce z obszarnikami<sup>100</sup>. Wydaje się, że zdecydowana większość, o ile nie wszyscy, pełnomocników wybranych w guberni na zjazdy powiatowe, była zaangażowana aktywnie w pracy politycznej. Prawdopodobnie także większość z nich opowiadała się po stronie Narodowej Demokracji.

Pełnomocnicy na zjazdach powiatowych w dniu 19 kwietnia 1906 roku<sup>101</sup> dokonali wyboru delegatów chłopskich na zjazd gubernialny do Lublina. Skład pełnomocników przedstawia zestawienie na stronie 297<sup>102</sup>.

### III. WYBORY W KURII OBSZARNICZEJ

W myśl ordynacji wyborczej obszarnicy zostali podzieleni z uwagi na majątek na dwie grupy: średnią i wielką własność. Prawo wyborcze w średniej grupie własności przysługiwało właścicielom, których majątek zamykał się w granicach od 20 do 196 morgów gruntu, a nieruchomości oszacowano na sumę od 1500 do 15 000 rubli. W tej grupie brali udział w głosowaniu proboszczowie parafii różnych wyznań oraz bogaci chłopci.

Do drugiej grupy (własność wielka) — zaliczeni byli posiadacze majątków powyżej 196 morgów, a wartość ich nieruchomości musiała się kształtować powyżej 15 000 rubli, oraz dzierżawcy i administratorzy majątków o obszarze nie mniejszym niż 196 morgów<sup>103</sup>.

Spośród właścicieli średniej własności wybierano najpierw pełnomocników na zjazdach okręgowych, oni z kolei spotykali się z przedstawicielami wielkiej własności na zjazdach powiatowych i tam dopiero dokonywano wyboru delegatów na zjazd gubernialny w Lublinie.

Wybory pełnomocników reprezentujących średnią własność ziemską na zjazdy powiatowe dokonane zostały w terminach ustalonych dla każdego okręgu na początku kwietnia 1906 roku. Liczby pełnomocników,

<sup>98</sup> RGL, Awd, 20. Spis pełnomocników z pow. zamojskiego dołączony do raportu naczelnika powiatu z dnia 22 III/4 IV 1906, nr 4423. Zob. także raport tegoż naczelnika z dn. 27 II/12 III 1906 nr 2918.

<sup>99</sup> Tamże, raport naczelnika pow. krasnostawskiego do gub. lub. z dn. 17/30 III 1906, nr 2820.

<sup>100</sup> A. Kopruckownik *Rewolucja 1905 roku w powiecie chełmskim*. W: *Ziemia chełmska*. Lublin 1961, s. 113.

<sup>101</sup> RGL, Kancelaria Urzędu (KU), 40e/1905. Pismo gub. lub. E. W. Mienkina do naczelników powiatowych z dn. 30 III/11 IV 1906, nr 5735. Zebrania w powiatach odbyły się w całkowitym porządku. Zob. telegramy naczelników powiatowych z 6/19 IV 1906 r.

<sup>102</sup> RGL, Awd, 19. Raporty powiatowych komisji wyborczych do gub. lub. oraz „Ziemia Lubelska”. 20 IV 1906 nr 81. Z pow. chełmskiego, tomaszowskiego i hrubieszowskiego wybrani zostali przedstawiciele ludności prawosławnej. „Ziemia Lubelska”. 21 IV 1906 nr 82.

<sup>103</sup> „Goniec Lubelski”. 16 I 1906 nr 16; „Dziennik Lubelski”. 20 I 1906 nr 1; „Ziemia Lubelska”. 8 II 1906 nr 12.

których miano wybrać na zebraniach przedstawia następujące zestawienie <sup>104</sup>.

Nazwa powiatu	Liczba upraw- nionych	Liczba pełnomo- cników	Nazwa powiatu	Liczba upraw- nionych	Liczba pełnomo- cników
Biłgorajski	465	64	Lubelski	1 482	227
Chełmski	1 432	209	Lubartowski	530	80
Hrubieszowski	595	78	Puławski	714	124
Janowski	1 253	169	Tomaszowski	376	64
Krasnostawski	791	120	Zamojski	668	98

w guberni: 8 297 uprawniających, 1 256 pełnomocników

Wybory pełnomocników ze średniej własności odbywały się w spokojniejszej atmosferze niż na zebraniach gminnych, ale i tu dochodziło do konfliktów na tle narodowościowym. Najgorzej sytuacja kształtowała się w powiecie biłgorajskim, w którym pełnomocników wybierano na zebraniach okręgowych w Biłgoraju i Tarnogrodzie. Duży wpływ na powstałą sytuację miało duchowieństwo katolickie i prawosławne. Na wybory w Biłgoraju (3 IV) przyjechało około 240 uprawniających, z których wyłoniono 32 pełnomocników, ale bez udziału ludności prawosławnej, która będąc w mniejszości opuściła zebranie. Dopatrzone się tu także uchybień formalnych, gdyż uczestniczyli w wyborach księża katolicy, bez wymaganego cenzusu majątkowego i dlatego zebranie nie zostało uznane <sup>105</sup>. Wybory w Tarnogrodzie w dniu 5 IV zbojkotowała ludność katolicka <sup>106</sup>. W obu miejscowościach wyznaczono termin dodatkowy — 11 kwietnia; w Biłgoraju wybrano 23 pełnomocników (3 księża i 20 chłopów), a w Tarnogrodzie — 24, wszyscy prawosławni (10 popów, 1 wójt, 1 pisarz gminy i 12 chłopów) <sup>107</sup>.

W powiecie chełmskim wśród pełnomocników duży odsetek stanowili osadnicy niemieccy. W wyborach okręgowych w Chełmie (gminy: Wojsławice, Żmudź, Krzywiczki, Rakolupy, Rejowiec, Staw i Turka) w dniu 3 IV na 738 uprawniających przybyło 631 osób, z których wybrano 76 pełnomocników (35 prawosławnych, 35 ewangelików i 6 katolików). W okręgu Cyców na 56 pełnomocników było 24 prawosławnych, 28 ewangelików i 4 katolików <sup>108</sup>.

Najbardziej dokładne dane z przebiegu wyborów wśród przedstawi-

<sup>104</sup> „Ziemia Lubelska”. 9 II 1906 nr 13.

<sup>105</sup> RGL, KU, 40f/1905. Raport naczelnika pow. biłgorajskiego do gub. lub. z dn. 22 III/4 IV 1906, nr 2363; „Ziemia Lubelska”. 10 IV 1906 nr 73; 11 IV 1906 nr 74.

<sup>106</sup> RGL, KU, 40f/1905. Telegram naczelnika pow. biłgorajskiego do gub. lub. z dn. 24 III/5 IV 1906 i jego raport z tego samego dnia, nr 2416; „Ziemia Lubelska”. 10 IV 1906 nr 73.

<sup>107</sup> RGL, KU, 40f/1905. Raport naczelnika pow. biłgorajskiego do gub. lub. z dn. 30 III/11 IV 1906 nr 2555.

<sup>108</sup> „Ziemia Lubelska”. 8 IV 1906 nr 71; 14 IV 1906 nr 77.



cieli średniej własności posiadamy z powiatu hrubieszowskiego, co ilustruje poniższe zestawienie <sup>109</sup>.

Nazwa gminy	Liczba upraw- nionych	Obec- nych	Wybrano pełnomocników					
			Ogółem	Księży		Chłopów		
				Praw.	Kat.	Praw.	Kat.	Ewang.
Białopole	79	60	10	2	—	4	2	2
Dołhobyczów	56	44	6	2	—	4	—	—
Grabowiec	68	53	8	—	—	—	8	—
Horodło	65	54	8	2	—	—	6	—
Hrubieszów	47	42	9	1	—	8	—	—
Jarosławiec	44	36	5	—	1	—	4	—
Kryłów	33	25	4	1	—	3	—	—
Miączyn	70	58	8	1	—	4	3	—
Miętkie	14	13	3	1	—	1	1	—
Mieniany	20	17	3	—	—	3	—	—
Mircze	23	17	3	—	—	2	1	—
Mołodiatycze	53	49	8	2	1	5	—	—
Moniatycze	60	53	8	2	—	6	—	—
Werbkowice	32	30	5	1	—	4	—	—
w powiecie	664	551	87	15	2	50	18	2

W powiecie janowskim wybory odbywały się w trzech okręgach — w Kraśniku (5 IV), Gościeradowie (3 IV) i Janowie (9 IV). Na tych zebraniach wybrano łącznie 113 pełnomocników spośród 869 obecnych <sup>110</sup>. Prasa lubelska najwięcej uwagi poświęciła wyborom w Kraśniku, gdzie reprezentowane były gminy — Brzozówka, Wilkołaz, Dzierzkowice, Zakrzówek i Urzędów. Były to miejscowości o dużych wpływach Narodowej Demokracji (Dzierzkowice i Urzędów), a także i socjalistycznych (Wilkołaz). Najliczniej reprezentowany był Urzędów, a najsłabiej Wilkołaz, co prasa lubelska łączyła z działalnością socjalistyczną <sup>111</sup>. Wśród wybranych pełnomocników na zjazd powiatowy widnieją znane nazwiska chłopskie: Piotra Żaka, członka Narodowej Demokracji, i Błażeja Dzikowskiego, związanego z ruchem ludowym <sup>112</sup>.

W powiecie krasnostawskim, w którym silne wpływy w środowisku chłopskim posiadała Narodowa Demokracja <sup>113</sup>, przygotowania do wyborów trwały dość długo, a obszarnicy intensywnie zabiegali o poparcie dla swoich kandydatów. Przy wydatnej pomocy księży katolickich zorganizowali oni we wszystkich gminach zebrania informacyjne o kandy-

<sup>109</sup> RGL, KU, 40f/1905. Raport naczelnika pow. hrubieszowskiego do gub. lub. z dn. 25 III/6 IV 1906, nr 4171 oraz jego raport z dn. 22 III/3 IV 1906 nr 4062; „Ziemia Lubelska”. 10 IV 1906 nr 73.

<sup>110</sup> RGL, KU, 40f/1905. Raport naczelnika pow. janowskiego do gub. lub. z dn. 30 III/11 IV 1906 nr 3878; „Ziemia Lubelska”. 11 IV 1906 nr 74; 20 IV 1906 nr 81.

<sup>111</sup> Tamże, 9 IV 1906 nr 72.

<sup>112</sup> Tamże. Zob. również B. Dzikowski *Z przeżyć chłopskich (1903—1915). Niepodległość*. T. III, 1935.

<sup>113</sup> F. Żurek *Powiat krasnostawski w walce o niepodległość*. Warszawa 1937, s. 46—56.

datach na zjazdy powiatowe. Przedstawiciele gmin: Fajslawice, Łopienik, Góra, Gorzków, Rudka, Izbica i Czajki spotkali się 20 marca w Krasnymstawie na zebraniu próbnym. Organizatorami byli: Jan Stroynowski, działacz endecki z Łopiennika, Budzyński z Chełmca i Józef Florkowski z Fajslawic<sup>114</sup>. Najbardziej uroczyste przeprowadzono wybory w Żółkiewce, obejmującej gminy: Rudnik, Rybczewice, Turobin, Wysokie, Zakrzew i Żółkiewka. Przed głosowaniem ks. Kazimierz Dębski z Chełmca odprawił uroczyste nabożeństwo, a proboszcz z Żółkiewki ks. Piotr Łukasiewicz w wygłoszonym kazaniu wskazywał na wielką rolę Dumy i potrzebę udziału w wyborach. Wybory w Żółkiewce, podobnie jak gdzie indziej, odbywały się pod ochroną specjalnie delegowanego z Krasnegostawu patrolu wojskowego<sup>115</sup>. W miejscowości tej wybrano 44, a w Krasnymstawie 40 pełnomocników na zjazd powiatowy<sup>116</sup>.

W czterech okręgach powiatu lubelskiego — Lublin (3 IV), Piaski (5 IV), Bełżyce (9 IV) i Bychawa (11 IV) wybrano 134 pełnomocników spośród właścicieli średniej własności, w tym 15 proboszczów<sup>117</sup>. W okręgu Lublin, obejmującym gminy: Jastków, Konopnicę, Wólkę i Zemborzycę, pod wpływem agitacji socjalistycznej kilkunastu chłopów odjechało do domów<sup>118</sup>.

W powiecie lubartowskim na zjeździe w Lubartowie w dniu 3 kwietnia na 530 uprawnionych uczestniczyło tylko 267 osób (50,3%). Była to najniższa w całej guberni frekwencja. Na zjazd powiatowy wybrano tylko 40 pełnomocników<sup>119</sup>.

Najbardziej opornie przebiegały wybory w grupie średniej własności w powiecie puławskim. Na zjazd w Puławach (2 IV), w którym uczestniczyli delegaci z gmin Garbów, Kurów, Końskowola i Puławy, na 350 uprawnionych przybyły tylko 163 osoby (65,2%). Z gminy kurowskiej i końskowolskiej prawie nikt nie stawił się i dlatego nie wybrano z nich żadnego pełnomocnika. Prasa lubelska informowała, że zjazd ten uratowali przedstawiciele z Markuszowa i Garbowa, którzy udali się tam w sposób zorganizowany. Już w czasie wyborów na salę weszło trzech socjalistów, chcąc zerwać zebranie. Pod ich wpływem część delegatów opuściła salę Instytutu i zachodziła poważna obawa, że zebranie zostanie zdekompletowane. Sytuację zdołano opanować i wybrano 25 pełnomocników, z których większość stanowili członkowie Narodowej Demokracji, ale znalazło się także dwóch socjalistów<sup>120</sup>. Również w pozostałych okręgach nie było lepiej. W dniu 4 IV na wybory do Irenej przyszło tylko 31 osób, z których 15 chłopów nie chciało wziąć udziału w głosowaniu i demonstracyjnie opuściło zebranie. Pozostali wybrali

<sup>114</sup> „Ziemia Lubelska”. 29 III 1906 nr 61.

<sup>115</sup> KTGGL, 41, s. 17—18, 19, „Ziemia Lubelska”. 9 IV 1906 nr 72.

<sup>116</sup> RGL, KU, 40<sup>t</sup>/1905. Raport Powiatowej Komisji Wyborczej w Krasnymstawie do gub. lub. z dn. 31 III/12 IV 1906 nr 66.

<sup>117</sup> „Ziemia Lubelska”. 5 IV 1906 nr 68; 8 IV 1906 nr 71; 11 IV 1906 nr 74; 12 IV 1906 nr 75; 13 IV 1906 nr 76.

<sup>118</sup> Tamże, 5 IV 1906 nr 68.

<sup>119</sup> RGL, KU, 40<sup>t</sup>/1905. Raport naczelnika pow. lubartowskiego do gub. lub. z dn. 22 III/3 IV 1906, nr 2657; „Ziemia Lubelska”. 7 IV 1906 nr 70.

<sup>120</sup> RGL, AwD. Powiat Puławy, 2. Raport naczelnika pow. puławskiego do gub. lub. z dnia 21 III/2 IV 1906 nr 4452.

trzech pełnomocników, a mianowicie: ks. Stefańskiego z Gołębia, ks. Garcickiego z Żyrzyna i Jana Mamczaka, chłopą ze wsi Ryczyce <sup>121</sup>. Dnia 6 IV odbyły się wybory w Kazimierzu, gdzie spotkali się prawyborcy z gmin: Szczekarków, Celejów, Nałęczów, Drzewce i Kazimierz. Wybrano 12 pełnomocników, m. in. Bronisława Malewskiego, lekarza z Nałęczowa, Henryka Wiercieńskiego, także z Nałęczowa. Prasa miejscowa podkreślała, że większość wybranych należy do stronnictwa demokratyczno-narodowego” <sup>122</sup>.

Na zjeździe w Tomaszowie w dniu 3 IV na 406 uprawnionych przybyły 342 osoby, z których wybrano 65 pełnomocników, w tym 14 duchownych prawosławnych, 9 księży katolickich, 37 chłopów (20 prawosławnych i 17 katolików), 2 mieszczan, lekarza, aptekarza i sędziego. Duchowni prawosławni byli członkami partii monarchistów, księża katolicy związani z endecją, a inteligenci z Postępową Demokracją <sup>123</sup>.

W powiecie zamojskim w trzech okręgach — Zamość (4 IV), Zwierzyniec (9 IV) i Stary Zamość (11 IV) wybrano łącznie 80 pełnomocników. Frekwencja na zebraniach była bardzo wysoka, bo w granicach 90% <sup>124</sup>. W okręgu zwierzynieckim, obejmującym gminy: Nielisz, Mokre, Skierbieszów, Sułów, Radecznicza i Zwierzyniec, kolportowane były ulotki o barwach narodowych z 38 nazwiskami kandydatów na pełnomocników <sup>125</sup>.

Wybory pełnomocników wśród właścicieli średniej własności w całej guberni potwierdziły, że Narodowa Demokracja uzyskała w nich zdecydowaną przewagę nad kandydatami innych ugrupowań politycznych. Ruch robotniczy nie miał tu w zasadzie żadnych wpływów. Walka toczyła się tylko w powiatach wschodnich, ale nie na płaszczyźnie różnic partyjnych, a na podłożu narodowym lub religijnym.

Wybrani pełnomocnicy, łącznie z przedstawicielami wielkiej własności ziemskiej, mieli dokonać wyboru delegatów na zjazd gubernialny. Sytuację w tym zakresie obrazuje zamieszczone zestawienie <sup>126</sup>.

Przygotowania do zjazdów powiatowych rozpoczęły się tuż po zakończeniu wyborów w okręgach. We wszystkich powiatach rozpoczęła się gorączkowa agitacja. W powiecie krasnostawskim już 9 IV odbyło się zebranie przedwyborcze w Żółkiewce, w którego wyniku ustalona została następująca lista kandydatów: ks. Łukasiewicz, Władysław Rzurowski z Płonki, Juliusz Florkowski z Wygnanowic, Paweł Krawiec z Nowej Wsi, gmina Turobin, Paweł Zygmunt z Zabłocia, gmina Wysokie oraz Stefan Plewiński z gminy Rudka <sup>127</sup>. Nieco później Narodowa De-

<sup>121</sup> RGL, KU, 40f/1905. Raport naczelnika pow. puławskiego do gub. lub. z dn. 23 III/4 IV 1906 nr 4581. Por. „Ziemia Lubelska”. 8 IV 1906 nr 71.

<sup>122</sup> RGL, KU, 40f/1905. Raport naczelnika powiatu do gub. lub. z dn. 26 III/7 IV 1906, nr 4681. Brak jest danych do zebrania okręgowego w Opolu. Naczelnik powiatu informował gubernatora, że zebranie odbyło się 9 IV i przeszło spokojnie. Tamże, raport naczelnika pow. z dn. 30 III/11 IV 1906 nr 4894.

<sup>123</sup> Tamże, telegram naczelnika powiatu tomaszowskiego do gub. lub. z dn. 21 III/2 IV 1906 i raport z dn. 23 III/4 IV 1906 nr 3585.

<sup>124</sup> Tamże, raporty naczelnika powiatu z dnia 23 III/4 IV 1906, nr 4483, 28/III/9 IV nr 4571; 30 III/12 IV, nr 4823.

<sup>125</sup> Tamże, raport naczelnika pow. zamojskiego do gub. lub. z dnia 28 III/9 IV 1906 nr 4571, a także ulotka.

<sup>126</sup> Dane do wielkiej własności: „Ziemia Lubelska”. 9 II 1906 nr 13.

<sup>127</sup> Tamże, 12 IV 1906 nr 75.

Nazwa powiatu	Pełnomocnicy ze średniej własności			Wielka własność
	Nazwa okręgu	Liczba pełnomocników	W powiecie	
Biłgorajski	Biłgoraj	23	48	3
	Tarnogród	25		
Chełmski	Chełm	76	132	53
	Cyców	56		
Hrubieszowski	Hrubieszów	87	87	65
Janowski	Gościeradów	28	113	30
	Janów	26		
	Kraśnik	59		
Krasnostawski	Krasnystaw	40	84	54
	Zółkiewka	44		
Lubelski	Bełżyce	39	134	80
	Bychawa	31		
	Piaski	18		
	Lublin	46		
Lubartowski	Lubartów	40	40	21
Puławski	Irena	3	40	26
	Kazimierz	12		
	Opole			
	Puławy	25		
Tomaszowski	Tomaszów	65	65	36
Zamojski	Stary Zamość	23	80	32
	Zamość	31		
	Zwierzyniec	26		
w guberni			833	399

mokracja wydała ulotkę: *Obywatele rodacy! Głosujcie na kandydatów narodowych*, z nazwiskami Franciszka Sadlaka, Pawła Zygmunta, Stefana Plewińskiego, Jana Stroynowskiego i Juliusza Florkowskiego<sup>128</sup>. W tej samej ulotce wymienione były także nazwiska z powiatu puławskiego i wezwanie „głosujcie wszyscy na kandydatów narodowych” — ks. Kostkowski, dr Malewski, Stanisław Śliwiński z Annopola, Stachyra z Bogucina i Franciszek Szubartowski z Wąwolnicy<sup>129</sup>. W powiecie lubelskim agitowano za kandydatami z listy Narodowej Demokracji — ks. Żytkiewicz z Mełgwi, Stanisław Boduszyński — obszarnik z Pliszczyna, Kazimierz Gładysz z Krężnicy Jarej i Ignacy Jachacz z Zemborzyc<sup>130</sup>.

<sup>128</sup> BJ, 81562 IV teczka 1. Odezwa pt. *Obywatele rodacy! Głosujcie...*

<sup>129</sup> Tamże.

<sup>130</sup> „Ziemia Lubelska”. 20 IV 1906 nr 81.

W powiecie lubartowskim zjazd powiatowy poprzedzony był zebraniem wstępnym w dniu 1 kwietnia w Lubartowie. Z licznych przemówień najbardziej wojownicze wygłosił ks. Decjusz z Czemiernik, który wyraził radość, iż na zebraniu byli przedstawiciele chłopów. Mówił, że na posłów „wybierać potrzeba ludzi przejętych miłością bliźniego i rozumnych, którzy by umieli naszą ziemię polską oczyścić ze szkodliwych chwastów, dając możność rozwijać się zdrowym ziarnom”. Na zjazd powiatowy postanowiono delegować Kazimierza Chromińskiego, Andrzeja Pomorskiego i St. Supryna<sup>131</sup>.

Należy sądzić, że podobne zebrania odbyły się we wszystkich powiatach w guberni. Wybory powiatowe w kurii obszarniczej wyznaczone zostały w dniu 20 kwietnia 1906 roku. Władze gubernialne zobowiązywały naczelników powiatowych, aby zapewnili odpowiednią ochronę policyjno-wojskową pomieszczeń wyborczych, nie dopuszczali ochr ludzi niepowołanych oraz zabezpieczyli przed wywrotową agitacją<sup>132</sup>.

Wybory delegatów na zjazd gubernialny zakończyły się, zgodnie z przypuszczeniami, zwycięstwem kandydatów Narodowej Demokracji. Nie nastęrczały one także żadnych kłopotów władzom administracyjno-policyjnym, odbyły się bowiem w całkowitym porządku i spokoju<sup>133</sup>. Jedynie na zjeździe w Hrubieszowie 53 delegatów prawosławnych opuściło lokal wyborczy, ponieważ nie zdołali przeprowadzić swojego kandydata<sup>134</sup>.

Zestwienie poniższe przedstawia wyniki wyborów w kurii obszarniczej w poszczególnych powiatach, przeprowadzonych w dniu 20 kwietnia 1906 roku<sup>135</sup>.

Nazwa powiatu	Liczba wyborców	Imię i nazwisko, miejscowość, pochodzenie
Biłgorajski	4	Wiktor Kwarciański, Górecko, ksiądz; Adam Małem, dzierżawca; Edward Stodojpa, dzierżawca; Jan Cwikła, Rożnówka, leśnik
Chełmski	5	Jan Stecki, Łańcuchów, obszarnik; Andrzej Bitner, Stręczyn, chłop; Antoni Pawluk, Płowanice, chłop; Gustaw Kamieniec, Roztoki, chłop; Eugeniusz Popowski, Cyców, obszarnik

<sup>131</sup> Tamże, 14 IV 1906 nr 77.

<sup>132</sup> RGL, KU, 40e/1905. Pismo E. W. Mienkina do naczelników powiatowych z dn. 30 III/11 IV 1906 nr 5736. Zob. także: RGL, KU, 40e/1905. Pismo E. W. Mienkina do naczelników powiatowych z dn. 30 III/11 IV 1906 nr 5735.

<sup>133</sup> RGL, KU, 40e/1905. Telegramy naczelników powiatowych z Lubartowa, Puław, Biłgoraja, Chełma i Tomaszowa z 7/20 IV 1906 r.

<sup>134</sup> Tamże, telegram naczelnika pow. hrubieszowskiego do gub. lub. z dn. 7/20 IV 1906 r.

<sup>135</sup> Opracowane w oparciu o dane z: RGL, AwD. 19. Raporty powiatowych komisji wyborczych do gub. lubelskiego; RGL, KU, 40a/1905. Spis osób uprawnionych do udziału w wyborach gubernialnych; RGL, KU, 40c/1905. Telegramy do gub. lub. z dn. 7/20 IV 1906; „Ziemia Lubelska”, 21 IV 1906 nr 82. Fałszywe są informacje Pawła Usarka, działacza ludowego z pow. puławskiego, że delegatem na zjazd gubernialny był Wacław Kruszewski. S. J. Brzeziński *Polski Związek Ludowy. Materiały i dokumenty*. Wybór i wstęp: Czesław Wycech. Warszawa 1957, s. 342.

Nazwa powiatu	Liczba wyborców	Imię i nazwisko, miejscowość, pochodzenie
Hrubieszowski	5	Edward Chrzanowski, Modryń, obszarnik; Władysław Świeżawski, Głębokie, obszarnik; Marcin Gruszka, Ornatowice, chłop; Wojciech Kucharski, Niele dew, administrator; Jan Wydźga, Raciborowice, obszarnik
Janowski	5	Antoni Hempel, Wałowice, obszarnik; Leon Hempel, Skorczyce, obszarnik; Wincenty Klubecki, Urzędów, ksiądz; Piotr Żak, Leszczyna, chłop; Błażej Dzikowski, Urzędów, chłop
Krasnostawski	5	Paweł Zygmunt, Zabłocie, chłop; Piotr Łukasiewicz, Żółkiewka, ksiądz; Stefan Flewiński, Bzite, obszarnik; Franciszek Sadlak, Krupe, chłop; Juliusz Florkowski, Wygnanowice, obszarnik
Lubelski	4	Stanisław Boduszyński, Pliszczyn, obszarnik; Kazimierz Gładysz, Krężnica Jara, chłop; Ignacy Jachacz, Zemborzyce, chłop; Józef Żytkiewicz, ksiądz
Lubartowski	3	Kazimierz Chromiński, Pałecznicza, obszarnik; Janusz Galiński, Kamionka, ksiądz; Józef Niedziela, Wola Skromowska, chłop
Puławski	6	Bronisław Malewski, Nałęczów, lekarz; Stanisław Śliwiński, Annopol, obszarnik; Józef Kostkowski, Wąwolnica, ksiądz; Józef Grądział, Zakrzów, chłop; Wojciech Stachyra, Bogucin, chłop; Juliusz Zdanowicz, Opole, lekarz
Tomaszowski	5	Stanisław Kowerski, Dub, obszarnik; Kazimierz Lewitoux, Łaszczów, ksiądz; Grzegorz Lipczyński, Krynice, obszarnik; Stanisław Łoza, Żwirków, chłop; Aleksander Szeptycki, Łaszczów, obszarnik
Zamojski	5	Aleksander Chełczyński, dzierżawca; Maurycy Zamoyski, Zwierzyniec, ordynat; Jan Adamowicz, Zarzecze, chłop; Jan Serkowicz, Żurawnica, chłop; Jan Szajkiewicz, Korolówka, obszarnik
w guberni	47	(21 obszarników, 16 chłopów, 7 księży, 2 lekarzy i jeden leśnik)

Wybory powiatowe w kurii obszarniczej, w których chłopi bogaci zdobyli kilkanaście miejsc, wyzyskane zostały przez prasę lubelską do potrzeb własnej agitacji. Pisano, iż powinno to „przekonać naszych siermiężnych obywateli, jak dziś niesłuszne są potwarze, za pomocą których prowadzi się wśród nich agitację przeciw tym, których nazywa się «panami»”<sup>136</sup>.

#### IV. WYBORY W KURII MIEJSKIEJ

Walka przedwyborcza w kurii miejskiej najbardziej rozgorzała w Lublinie, gdzie ścierały się koncepcje partii robotniczych, Narodowej Demokracji i Związku Postępowej Demokracji. Na czele Narodowej Demokracji w Lublinie stali w tym czasie: Adam Majewski, lekarz, Józef Guzowski, lekarz weterynarii, Teofil Ciświcki, adwokat i literat, Hipolit Łaparewicz, Stanisław Dobrucki, ks. Leon Wydźga. Wpływy jej były dość duże, głównie wśród inteligencji. Z działaczy endeckich w środowisku robotniczym wymienić należy Antoniego Antoniaka, robotnika z fabryki Wolskiego. Endecja miała także wpływy wśród młodzieży rzemieślniczej i robotniczej, przede wszystkim poprzez organizację sportową „Sokół”<sup>137</sup>.

W okresie rewolucji Narodowa Demokracja w mieście niezwykle się ożywiła. Chodziło przecież o zahamowanie wzrostu wpływów partii robotniczych. Ożywienie to zaznaczyło się szczególnie pod koniec 1905 roku. Wiązało się ono niewątpliwie także z ogólną sytuacją polityczną w kraju. po ogłoszeniu przez cara manifestu z 17 (30) X 1905 roku. Lubelska organizacja Narodowej Demokracji dawała temu wyraz w manifestacjach. Na uwagę zasługują zwłaszcza dwie manifestacje. Pierwsza z dnia 6 listopada, w której uczestniczyli kupcy, rzemieślnicy, obywatele ziemscy i przybyli chłopi. Manifestanci, w liczbie około 2500 ludzi, niosąc chorągwie kościelne i flagi o barwach narodowych, przybyli pod pomnik Unii Lubelskiej, gdzie złożyli wieńce i kwiaty. Przemawiał m. in. Józef Guzowski i ksiądz, prawdopodobnie Leon Wydźga. W przemówieniach akcentowano konieczność jedności i walki o autonomię Królestwa Polskiego z sejmem w Warszawie<sup>138</sup>.

Działacze lubelskiej Narodowej Demokracji brali także żywy udział w podobnych imprezach w guberni. A. Antoniak na wiecu w Krasnymstawie wzywał w dniu 12 listopada do jedności w walce z caratem i o prawa narodowe<sup>139</sup>. Natomiast J. Guzowski był głównym mówcą na wiecu w Kamionce w powiecie lubartowskim w dniu 5 XI 1905 roku<sup>140</sup>.

Na uwagę zasługuje manifestacja zorganizowana przez A. Majewskiego i ks. L. Wydźgę w dniu 10 grudnia w Lublinie, kiedy spod katedry udał się na rogatkę lubartowską tłum z chorągwią z napisem „Boże

<sup>136</sup> „Ziemia Lubelska”. 24 IV 1906 nr 85.

<sup>137</sup> W. Trzeciński *Z minionych dni Polski podziemnej*. Warszawa 1927, s. 9; S. Krzykała *Stosunki społeczno-polityczne w Lublinie w latach 1864—1918*. W: *Dzieje Lublina. Próba syntezy*. T. I. Lublin 1965, s. 308—309.

<sup>138</sup> KGL, 250/1905, k. 212.

<sup>139</sup> A. Kopruckownik *Ruchy rewolucyjne...* (maszynopis), s. 225.

<sup>140</sup> Tenże *Obszarnicy lubelscy...*, s. 257.

zbaw Polskę”. Tam ks. L. Wydźga poświęcił kapliczkę św. Rozalii, a następnie wygłosił przemówienie, w którym, wskazując na pomnik ułanów księcia Józefa Poniatowskiego, wzywał do jedności i walki o autonomię Polski. Potem złożono pod pomnikiem wieniec z napisem „Poległym w 1809 roku — obywatelom miasta Lublina”. Władze policyjne Lublina podkreślały, że na uroczystości tej „robotników było mało”<sup>141</sup>. Manifestacje tego rodzaju obliczone były na urabianie opinii publicznej i skupianie mieszkańców miasta wokół Narodowej Demokracji. Podobnie jak w środowisku wiejskim dominowało tu hasło solidaryzmu narodowego w walce o autonomię, pod znakami kościelnymi i godłem orła białego.

Związek Postępowej Demokracji w Lublinie, kierowany przez dr. Mieczysława Biernackiego (jednego z założycieli stowarzyszenia „Światło”, redaktora „Kurieria Lubelskiego”), dr. Witolda Chodźkę (bliskiego współpracownika Stefana Żeromskiego i jednego z założycieli „Światła”), dr. Marka Arnsztajna i dr. Jaczewskiego, przystąpił także do wyborów. Organizacja ta utrzymywała bardzo bliskie stosunki z PPS w Lublinie<sup>142</sup>. Wskazać wszakże trzeba, że w swojej działalności ograniczała się głównie do Lublina i miast powiatowych. Na wsi nie odgrywała żadnej roli politycznej.

Za początek kampanii wyborczej w Lublinie uznać należy dzień 25 lutego 1906 roku, kiedy miejscowi działacze Narodowej Demokracji zwołali zebranie przedwyborcze w sali koncertowej. Jego organizatorami byli: Adam Majewski, Stanisław Dobrucki i Piotr Turczynowicz, którzy w dniu 22 II rozesłali do zainteresowanych osób imienne zaproszenia na „przedwyborcze zebranie prawyborców z miasta Lublina, celem porozumienia się względem kandydatów pożądaných na wyborców i posłów do Izby Państwowej, jaka wkrótce ma być otwarta”<sup>143</sup>. Zaproszenie stanowiło zarazem kartę wstępu, zadbano więc, aby na salę nie dostali się przeciwnicy polityczni. Karty sprawdzała przed wejściem robotnicza i rzemieślnicza młodzież z koła młodych Narodowej Demokracji<sup>144</sup>.

Zebranie otworzył A. Majewski, a przewodniczył Teofil Ciświcki<sup>145</sup>, który w dłuższym przemówieniu podkreślał doniosłość chwili. Zwracał uwagę, że bojkotowanie wyborów ma przeciw sobie doświadczenie historyczne i zdrowy rozsądek<sup>146</sup>. Referat programowy wygłosił Tadeusz Kostecki, redaktor „Ziemi Lubelskiej”, eksponując odmienną sytuację na Lubelszczyźnie w porównaniu z innymi regionami Królestwa. Na tę odmienną, według mówcy, składał się znaczny odsetek ludności niekatolickiej. Jednym z ważnych akcentów w tym przemówieniu było wezwa-

<sup>141</sup> KGL, 250/1905, k. 180—181, 217.

<sup>142</sup> W. Trzeciński *op. cit.*, s. 9; W. Romanowski *Działalność Lubelskiego Towarzystwa „Światło” na polu szkolnictwa elementarnego*. „Rozprawy z Dziejów Oświaty”. T. III. Wrocław 1960, s. 177; W. Hahn *Ze wspomnień dra Mieczysława Biernackiego o Henryku Sienkiewiczu*. „Roczniki Humanistyczne”. 1949; „Życie Lubelskie”, 2 IX 1949 nr 242.

<sup>143</sup> BJ, 81562 IV teczka 1.

<sup>144</sup> Tamże. Zob. także „Ziemia Lubelska”, 27 II 1906 nr 31

<sup>145</sup> W prezydium zebrania znaleźli się, oprócz organizatorów, Michał Dawid, stolarz, Jakub Kipman, dyrektor Lubelskiego Oddziału Banku Handlowego w Łodzi, Ignacy Szalas, robotnik. Protokołował — Tadeusz Kostecki i inżynier Teofil Laśkiewicz.

<sup>146</sup> „Ziemia Lubelska”, 27 II 1906 nr 31.



nie do solidarności w walce o mandaty poselskie<sup>147</sup>. Na uwagę zasługuje jeszcze wystąpienie A. Antoniaaka, który w tonie analogicznym do wystąpień poprzednich, mówił, „iż zdobycie autonomii będzie dla robotników gwarancją polepszenia i zabezpieczenia ich bytu, uregulowania spraw fabrycznych, zorganizowania bezpłatnego nauczania, porady lekarskiej”<sup>148</sup>. Na zakończenie zebrania w próbnym głosowaniu ustalona została lista kandydatów endeckich z Lublina — A. Antoniak, T. Ciświcki, L. Wydźga, A. Kuczyński, W. Karwowski, St. Dobrucki i A. Majewski<sup>149</sup>.

W związku z tym zebraniem Lubelski Komitet SDKPiL wydał dwie ulotki, kolportowane razem z zaproszeniami endeckimi na zebranie<sup>150</sup>. Partia wzywała robotników, aby nie pozwolili zaprzepaścić wywalczonych już praw i nie dopuścili do zebrania<sup>151</sup>. Wysiłki te nie przyniosły spodziewanego rezultatu, ponieważ zebranie odbyło się. Doszło jednak do starcia robotników fabryk lubelskich z endecką obstawą zebrania, podobnie jak w Warszawie, Łodzi, Pabianicach<sup>152</sup>.

Walka wyraźnie wzmogła się w momencie zbliżania się terminu zebrania wyborczego w mieście. „Ziemia Lubelska” w dyskusji ze swoim przeciwnikiem politycznym — Związkiem Postępowej Demokracji i ruchem socjalistycznym — eksponowała przede wszystkim antysemityzm<sup>153</sup>. Kierunek agitacji endeckiej zapowiadały już tytuły artykułów np. *Wobec niebezpieczeństwa*, *Groźne niebezpieczeństwo*. W artykułach dominowały demagogiczne i antysemickie sformułowania mające przyczynić się do pognębnienia przeciwników<sup>154</sup>.

W dniu 8 kwietnia Narodowa Demokracja zorganizowała drugie zebranie przedwyborcze. Dwa akcenty wybijały się we wszystkich przemówieniach (Emiliana Domańskiego, Edwarda Popławskiego, Antoniego Skrzyneckiego, Adama Majewskiego) — antysemityzm i radość z możliwości udziału w wyborach do Izby Państwowej. Jedynym akcentem polemicznym było wystąpienie pepesowca (nazwisko nie jest znane). Nawet „Ziemia Lubelska” musiała przyznać, że „przemówienie jego miało charakter czysto rzeczowy i pozbawione było jakichkolwiek wycieczek osobistych w stronę słuchających «burżujów», jak to zwykle ma miejsce w przemówieniach socjalistycznych. Toteż zgromadzenie, choć nie podzielało wywodów mówcy, wysłuchało go spokojnie do końca. Mówca pożegnany został oklaskami nielicznej garstki towarzyszy”<sup>155</sup>.

W dniu 12 kwietnia 1906 roku „Ziemia Lubelska” opublikowała listę kandydatów Komitetu Wyborczego Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego w Lublinie, która przedstawiała się następująco: Antoni

<sup>147</sup> Tamże.

<sup>148</sup> Tamże.

<sup>149</sup> Tamże.

<sup>150</sup> BJ, 81562 IV teczka 1. Odręczny napis na zaproszeniu dla Witolda Chodźki; *Ziemia Lubelska*. 27 II 1906 nr 31.

<sup>151</sup> BJ, 18562 IV teczka 1. Ulotka Lubelskiej Organizacji SDKPiL z 24 II 1906 r. zaczynająca się od słów: „Jutro w niedzielę...” Zob. także „Czerwony Sztandar”. 15 III 1906 nr 54.

<sup>152</sup> F. Dzierżyński *op. cit.*, s. 156.

<sup>153</sup> „Ziemia Lubelska”. 6 IV 1906 nr 69.

<sup>154</sup> „Ziemia Lubelska”. 7 IV 1906 nr 70.

<sup>155</sup> Tamże, 9 IV 1906 nr 72.

Antoniak, robotnik; Teofil Ciświcki, adwokat; Stanisław Dobrucki, lekarz; Feliks Dutkiewicz, sędzia, zbliżony poglądami do Konstytucyjnych Demokratów; Władysław Karwowski; Alojzy Kuczyński, przemysłowiec, i Leon Wydźga, ksiądz<sup>156</sup>. Narodowa Demokracja w Lublinie rozwinęła energiczną kampanię w prasie lokalnej oraz pismach ulotnych za tymi kandydatami.

W jednej z takich odezwo pt. *Obywatele rodacy! Zbliża się dzień wyborów do Izby Państwowej*, wzywała do jedności i gremialnego udziału w wyborach w dniu 18 kwietnia. Narodowa Demokracja apelowała do mieszkańców miasta, aby nie dali się zmylić, obalamucić i powstrzymać od „spełnienia obowiązku obywatelskiego”<sup>157</sup>. Przestrzegała ludność Lublina przed „zguną” agitacją wzywającą do bojkotu wyborów a także przed opowiadaniem się za listą Postępowej Demokracji. W cytowanej odezwie nawoływała do jedności, jednomyślności i przestrzegała przed rozbięciem „głów, o co niektórym burzycielom jedności polskiej bardzo chodziło”<sup>158</sup>. Do problemu jedności wracała Narodowa Demokracja także w odezwie wydanej 17 kwietnia, kiedy wzywała „głosujcie na kandydatów listy narodowo-demokratycznej, jedynie polskiej, uwzględniającej potrzeby wszystkich warstw ludności polskiej”<sup>159</sup>.

Charakterystycznym rysem całej kampanii wyborczej prowadzonej przez Narodową Demokrację był antysemityzm oraz całkowite pominięcie interesów ludności żydowskiej, której w Lublinie był znaczny procent. Według danych z 1904 roku podział wyznaniowy mieszkańców Lublina przedstawiał się następująco: ludność katolicka — 24 718 (41,1%), ludność żydowska — 30 458 (50,8%), prawosławna — 3 779 (6,3%) i protestancka 1088 (1,8%)<sup>160</sup>. Agitacja endecka ograniczała się więc tylko do ludności katolickiej. Partia ta nie szukała sojuszników w innych mniejszościach narodowych, ponieważ spreczne to było z jej założeniami politycznymi.

Do walki wyborczej z Narodową Demokracją w Lublinie wystąpił miejscowy Oddział Postępowej Demokracji. Stanowisko tej organizacji znalazło odbicie w uchwale stwierdzającej, że „dla sprawy przeobrażenia państwa w ustrój demokratyczny jest niezbędną reprezentacja z wyborów, że nawet dzisiejsza ustawa wyborcza daje możliwość oddziaływania żywiołom postępowym w tym kierunku, postanawiamy przyjąć udział w wyborach pod warunkiem zapewnienia wyborów przez zniesienie stanu wojennego i zapewnienie wolności osobistej, wolności słowa, prasy i zebrań”<sup>161</sup>. Jednocześnie ta sama uchwała stwierdzała, że

<sup>156</sup> Tamże, 12 IV 1906 nr 75; BJ, 81562 IV teczka 1. Odezwa: *Obywatele rodacy!*, nie jest datowana, wydana jednak została nie wcześniej niż 12 kwietnia i nie później niż 18 IV 1906.

<sup>157</sup> BJ, 81562 IV teczka 1. Brak danych o nakładzie odezwy i dacie wydania, nie później niż 18 kwietnia.

<sup>158</sup> Tamże. Narodowa Demokracja zorganizowała punkt informacyjny o wyborach w biurze Apolinarego Zarębskiego, ul. Krak. Przedmieście 22.

<sup>159</sup> BJ, 81562 IV teczka 1. Odezwa pt. *Obywatele rodacy!*, zaczynająca się od słów: *Jutro dzień wyborów...* (wydana 17 IV 1906).

<sup>160</sup> *Obzor Lublińskiej Guberni za 1904 god.*

<sup>161</sup> BJ, 81562 IV teczka 3, nr 20. Uchwała podjęta została przed 19 stycznia, 1906 roku.

nacelnym obowiązkiem deputowanych będzie domaganie się autonomii Królestwa z sejmem w Warszawie wyłonionym na „zasadzie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania w granicach wspólności państwowej”<sup>162</sup>.

Stanowisko to zostało podkreślone w odezwie do mieszkańców Lublina, w której, powołując się na sukcesy kadetów w Rosji, Postępowa Demokracja protestowała przeciw stanowisku Narodowej Demokracji, jako partii „polityki nie narodowej i nie demokratycznej”. Ulotka informowała zarazem, iż powstał blok złożony ze Związku Postępowej Demokracji, z bezpartyjnego Koła Obywatelskiego i przedstawicieli ludności żydowskiej. Blok ten wystąpił z hasłami: wolności ludu, równouprawnienia wszystkich obywateli, powszechnego głosowania, reform społecznych i autonomii Królestwa Polskiego<sup>163</sup>. W innej odezwie, skierowanej tylko do ludności żydowskiej, pisano „głosujcie wszyscy solidarnie jak jeden mąż na wskazanych kandydatów, nie marnujcie sposobności, jaka nam się zdarzyła, by polepszyć nasz los. Przyszłość ludności całej guberni lubelskiej zależy od wyniku głosowania”<sup>164</sup>. Blok ten przeciwstawił liście Narodowej Demokracji następujących kandydatów: Feliks Dutkiewicz, sędzia; Roman Zaremba, adwokat; Władysław Karwowski, adwokat, Witold Chodźko, lekarz, Aleksander Hilsberg, adwokat; Mojżesz Zajdenman, lekarz; i Marek Arnsztajn, lekarz<sup>165</sup>. Ludzi tych określono jako kandydatów wolności ludu polskiego, sprawiedliwości, zgody narodowej i postępu<sup>166</sup>. Na liście tej umieszczone zostały nazwiska F. Dutkiewicza i W. Karwowskiego, członków Narodowej Demokracji.

W dniu wyborów — 18 kwietnia 1906 roku — Komitet Lubelski Narodowej Demokracji wydał odezwę wyborczą, w której, poza znanymi tezami o autonomii, o pracy posła i jego roli, wzywał do poparcia swoich kandydatów<sup>167</sup>. Warto także przypomnieć, że Lubelski Okręgowy Komitet Robotniczy PPS wydał odezwę pt. *Falszerze postępu bez maski*, w której krytykował Postępową Demokrację w związku z przystąpieniem do wyborów i wystawieniem własnej listy wyborczej<sup>168</sup>. W sumie stwierdzić należy, że atmosfera w Lublinie tuż przed wyborami była bardzo napięta, umysły rozgorączkowane, społeczeństwo poważnione.

Udział mieszkańców Lublina w wyborach był niewielki, albowiem w myśl ordynacji wyborczej prawo to przysługiwało posiadaczom nieruchomości (785), opłacającym patenty handlowe i przemysłowe (887), kamienicznikom (4413) i emerytowanym urzędnikom (1147). Łącznie w

<sup>162</sup> Tamże. Kończy się apelem, by mimo stanu wojennego, zapisywać się na listy wyborcze.

<sup>163</sup> BJ, 81562 IV teczka 3, nr 17.

<sup>164</sup> BJ, 81562 IV teczka 3 nr 7. *Odezwa do wyborców Żydów*.

<sup>165</sup> BJ, 81562 IV teczka 3, nr 16.

<sup>166</sup> BJ, 81562 IV teczka 3, nr 18, 25.

<sup>167</sup> „Ziemia Lubelska”, 18 IV 1906 nr 79.

<sup>168</sup> BJ, 81562 IV teczka 2. Odezwa OKR PPS w Lublinie wydana 14 IV w nakładzie 1000 egz.

Lublinie prawo głosowania posiadały 7232 osoby<sup>169</sup>. Kiedy porówna się tę liczbę i liczbę mieszkańców, powstaje wielka dysproporcja. Okazuje się, że tylko 27,6% ludności Lublina mogło wziąć udział w wyborach, w tym 10,2 ludności żydowskiej.

Wybory w Lublinie odbywały się w trzech punktach — w resursie kupieckiej (teatr), magistracie i siedzibie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Wokół lokali wyborczych stacjonowało wojsko i policja. Przed wejściem każda partia miała swoich agitatorów przypominających o złożeniu głosu na jej kandydatów. W głosowaniu wzięło udział 4312 osób (złożono tyle białych i zielonych kartek), co stanowiło 59,6% uprawnionych<sup>170</sup>. W wyniku wyborów Lublin na zjeździe gubernialnym reprezentować mieli: Feliks Dutkiewicz, członek Narodowej Demokracji, Władysław Karwowski, członek Narodowej Demokracji, Roman Zaremba, przedstawiciel Miejskiego Koła Obywatelskiego, Aleksander Hilsberg, Witold Chodźko, członek Związku Postępowej Demokracji, Marek Arnsztajn, członek Postępowej Demokracji, Mojżesz Zajdenman<sup>171</sup>.

W komentarzu redakcyjnym oceniającym wybory w Lublinie „Ziemia Lubelska” stwierdzała, że na skutek agitacji socjalistycznej odciągającej od wyborów Polaków<sup>172</sup> lista narodowa poniosła klęskę. Program endecji celowo dzielącej ludność miejską na chrześcijańską i żydowską i prowadzącej pod tym kątem agitację wyborczą nie mógł odpowiadać ludziom rozsądnym, przeciwnym wszelkim waśniom narodowym czy religijnym. Program strony przeciwnej, aczkolwiek w głównych założeniach budzący wiele zastrzeżeń, rzucił hasło równości narodowej i zgody obywatelskiej i m. in. dlatego zwyciężył. Kandydaci przezeń wysunięci cieszyli się dużą popularnością w mieście i w większości znani byli z postępowych i demokratycznych poglądów.

Zwycięski blok, w komentarzu M. Arnsztajna zamieszczonym w „Kurierze”, jeszcze raz sprecyzował hasła, z którymi wystąpił w wyborach: autonomia Królestwa Polskiego, powszechne, tajne, równe i bezpośrednie głosowanie, obowiązkowe i bezpłatne nauczanie początkowe dla wszystkich, równouprawnienie dla wszystkich narodowości i uwzględnienie praw mniejszości<sup>173</sup>. Autor dowodził, że właśnie ten program zapewnił Postępowej Demokracji zwycięstwo w wyborach w Lublinie.

Wybory w kurii miejskiej na terenie guberni lubelskiej odbyły się na ogół spokojnie. Walki wyborczej na tle różnic politycznych w większości miast powiatowych nie było. Walka toczyła się raczej na płaszczyźnie wyznaniowej, pomiędzy ludnością polską i żydowską. Podstawę tak rozumianej walki stanowił skład mieszkańców miast Lubelszczyzny,

<sup>169</sup> „Ziemia Lubelska”. 21 III 1906 nr 53. W wyborach miejskich mogły także uczestniczyć osoby posiadające ziemię, o ile spełniały warunek cenzusu majątkowego — 1500 rubli, licząc po 150 rb. za jedną dziesięcinę. RGL, KU, 40/1905. Okólnik gubernatora lubelskiego E. W. Mienkina skierowany do naczelników powiatowych i burmistrzów z dn. 12/25 XII 1905, nr 766.

<sup>170</sup> „Ziemia Lubelska”. 19 IV 1906 nr 80. Wyliczenia procentowe własne.

<sup>171</sup> Tamże, 21 IV 1906 nr 82.

<sup>172</sup> Tamże, 20 IV 1906, nr 81.

<sup>173</sup> Tamże, 12 V 1906 nr 102.

co przedstawia poniższe zestawienie z 1904 roku, w którym uwzględnione zostały tylko podstawowe grupy wyznaniowe <sup>174</sup>.

Nazwa miasta	Ogółem ludności	Katolików	%	Żydów	%
Biłgoraj	10 036	4 980	49,7	4 323	43,0
Chełm	16 839	3 440	20,4	8 273	49,1
Hrubieszów z Dubienką	20 118	3 882	19,3	12 468	62,3
Janów z Kraśnikiem	15 021	6 967	45,0	7 891	52,3
Krasnystaw	7 895	5 643	71,4	1 800	22,8
Lubartów z Łęczną	12 723	4 830	37,8	7 638	60,0
Lublin	60 043	24 718	41,1	30 458	50,8
Tomaszów	8 849	2 889	32,6	4 526	51,1
Zamość ze Szczepieszynomem	20 505	6 343	30,9	11 926	58,1
w guberni	172 029	63 392	36,9	89 303	51,9

W miastach powiatowych wybrani zostali kandydaci reprezentujący w zasadzie większość narodowościową — polską czy żydowską. Byli to ludzie uzgadniani uprzednio i dyskutowani w poszczególnych środowiskach na zebraniach przedwyborczych <sup>175</sup>. Jedynie wybory w Puławach i Krasnymstawie zasługują na szersze potraktowanie.

Dnia 11 kwietnia odbyły się wybory w Puławach, na które nie wszyscy uprawnieni się zgłosili, co przypisać należy bojkotowi w tym zrewolucjonizowanym środowisku. Na sali, w której odbywały się wybory zostały znalezione broszury PPS pt. *Czy robotnik może wybierać posłów do Dumy Państwowej* <sup>176</sup>. Wybory w tym mieście poparła część profesury Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, zbliżona w poglądach do kadetów. Wybrani zostali kandydaci uprzednio uzgodnieni na zebraniach przedwyborczych <sup>177</sup>.

Najbardziej ostre formy, poza Lublinem, przybrała walka wyborcza w Krasnymstawie, gdzie Narodowa Demokracja rozwinęła niesłychaną nagonkę na ludność żydowską, a jednocześnie dążyła do zachowania jedności polskiej i przestrzegała przed bojkotowaniem wyborów <sup>178</sup>. „Ziemia Lubelska” patronowała temu i wyrażała nadzieję, że zwyciężą „kandydaci narodowi”. Wybory w tym mieście odbyły się dnia 6 kwietnia, przy podziale mieszkańców na dwa ugrupowania — endeckie, liczniejsze, popierające kandydatów wysuniętych na zebraniach przedwyborczych, i drugie, związane prawdopodobnie z Postępową Demokracją, nie tak liczne, ale jak podkreślano „nie przebiegające w środkach agita-

<sup>174</sup> *Obzor Lublińskiej... za 1904 god.* Lublin 1905, s. 12.

<sup>175</sup> RGL, AwD. Powiat Krasnystaw, 1. Raport Powiatowej Komisji Wyborczej w Chełmie do gub. lub. z 29 III/10 IV 1906, nr 72; „Ziemia Lubelska”. 14 IV 1906 nr 77.

<sup>176</sup> KGL, 14/1906, k. 14.

<sup>177</sup> „Ziemia Lubelska”. 14 IV 1906 nr 77.

<sup>178</sup> Tamże, 27 III 1906 nr 59.

cyjnych". W wyniku głosowania wybrani zostali kandydaci Narodowej Demokracji <sup>179</sup>.

Wybory w kurii miejskiej oraz frekwencję na zebraniach wyborczych w guberni lubelskiej przedstawia następujące zestawienie <sup>180</sup>.

Nazwa miasta	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba obecnych	%	Liczba delegatów	Imię i nazwisko, zawód
Biłgoraj	1040	536	51,5	1	Feliks Fabrykant, kupiec
Chełm	2657	.	.	3	Herszek Kligier, Josek Kogan i Berek Kupfer
Hrubieszów	1561	813	52,1	2	Szymcha Szyfman i Berek Szpiro
Janów	1796	907	50,5	2	Kuliński i Ejbuszic
Krasnystaw	1390	682	48,9		Antoni Felczerek, aptekarz Feliks Szeleźniak, ksiądz
Lublin	7342	4312	59,6	7	Feliks Dutkiewicz, sędzia, Władysław Karwowski, adwokat, Roman Zaremba, adwokat, Aleksander Hilsberg, adwokat, Witold Chodźko, lekarz, Marek Arnsztajn, lekarz, Mojżesz Zejdenman, lekarz
Lubartów	1384	911	65,9	1	Roman Morozowicz, lekarz
Puławy	740	.	.	3	Apolinary Horodyski, lekarz, Jan Albrycht, agronom Władysław Woliński, lekarz
Tomaszów	815	516	63,3	1	Kelman Friedman, kupiec
Zamość	2540	.	.	3	Romuald Jaśkiewicz, nauczyciel, Jan Grabowski, ksiądz, Zdzisław Kossowski, aptekarz

<sup>179</sup> Tamże, 10 IV 1906 nr 73.

<sup>180</sup> Tabela opracowana w oparciu o dane z raportów burmistrzów i prezydentów miast do gubernatora lubelskiego o liczbie uczestników na zebraniach. RGL, KU, 40a/1905; RGL, AwD. Powiat Puławy, 1; RGL, AwD, 19.

## V. WYBORY GUBERNIALNE W LUBLINIE

Finałem wieńczącym przygotowania i wybory delegatów na zjazd gubernialny miały być wybory posłów z guberni lubelskiej wyznaczone na 3 maja 1906 roku w Lublinie. Zanim przejdziemy do przedstawienia wyników tych wyborów spojrzeć trzeba na układ sił politycznych, skład społeczny i narodowy 100 wyborców wyłonionych przez chłopów, obszarników i mieszczan. Udział w wyborach poszczególnych warstw społecznych ukazuje poniższe zestawienie <sup>181</sup>.

Nazwa powiatu	Liczba wyborców	Chłopskich	Kuria obszarnicza				Miasta
			Ogółem	Obszarnicy	Chłopi	Inni	
Biłgorajski	8	3	4	2	—	2	1
Chełmski	12	4	5	2	3	—	3
Hrubieszowski	9	2	5	4	1	—	2
Janowski	10	3	5	2	2	1	2
Krasnostawski	9	2	5	2	2	1	2
Lublin miasto	7	—	—	—	—	—	7
Lubelski	6	2	4	1	2	1	—
Lubartowski	7	3	3	1	1	1	1
Puławski	12	4	6	1	2	3	3
Tomaszowski	9	3	5	3	1	1	1
Zamojski	10	2	5	3	2	—	3
w guberni	100	28	47	21	16	10*	25

\* 7 księży, 2 lekarzy, 1 leśnik.

Teoretycznie chłopci na 100 delegatów na zjazd gubernialny posiadali przewagę liczbową nad obszarnikami, gdyż mieli aż 44% głosów. W praktyce jednak nie miało to większe znaczenia, bowiem chłopci bogaci — 16% oraz przedstawiciele endecji z kurii obszarniczej (księża, lekarze) byli jej gorącymi zwolennikami. Bardzo interesująco przedstawiał się podział wyborców pod względem narodowym, wyznaniowym i przynależności partyjnej. Nie udało się ustalić pełnych danych, ale i posiadane ukazują w sposób przejrzysty profil delegatów na zjazd w Lublinie <sup>182</sup>.

Przytoczone liczby świadczą, że Narodowa Demokracja uzyskała zdecydowaną przewagę. Pełne zwycięstwo odniosła w powiatach: janowskim, krasnostawskim, lubelskim, lubartowskim, puławskim i zamojskim i uzyskała 69% głosów na zjazd gubernialny. Także wśród bezpartyjnych część sympatyzowała z tą partią. Organ miejscowej Narodowej Demokracji „Ziemia Lubelska” we wnioskach powyborczych stwierdzała, że w guberni lubelskiej „80% głosów polskich padło na de-

<sup>181</sup> Tabela opracowana na podstawie: RGL, KU, 40<sup>a</sup>/1905, Spis wyborców upoważnionych do udziału w wyborach gubernialnych do I Dumy; „Ziemia Lubelska”. 22 IV 1906 nr 93; „Kurier”, 24 IV 1906 nr 90.

<sup>182</sup> „Ziemia Lubelska”. 22 IV 1906 nr 83, AGAD, GGW 105054, k. 137.

Nazwa powiatu	Kat.	Praw.	Żydzi	Ewang.	ND	PD	Pol. Real.	Bezp.
Biłgorajski	7	—	1	—	5	—	—	3
Chełmski*	2	5	3	2	2	—	—	10
Hrubieszowski	5	2	2	—	2	—	3	4
Janowski	10	—	—	—	10	—	—	—
Krasnostawski	9	—	—	—	9	—	—	—
Lublin miasto	4	—	3	—	2	2	1	2
Lubelski	6	—	—	—	6	—	—	—
Lubartowski	7	—	—	—	7	—	—	—
Puławski	13	—	—	—	13	—	—	—
Tomaszowski	5	3	1	—	3	—	1	5
Zamojski	10	—	—	—	10	—	—	—
w guberni	78	10	10	2	69	2	5	24

\* Nie udało się ustalić przynależności organizacyjnej 8 delegatów.

mokratów narodowych. Wynik ten dowodzi najlepiej kogo ogół ludności polskiej uważa za rzecznika swoich interesów”<sup>183</sup>.

Była to bez wątpienia zbyt optymistyczna ocena wpływów Narodowej Demokracji wśród tutejszego społeczeństwa. Nie ulega jednak wątpliwości, że ta partia uzyskała powszechne poparcie w środowisku wiejskim, poza gminami, w których bojkotowano wybory. Zdecydowana większość chłopów lubelskich przystąpiła do wyborów i oddała głosy na zwolenników endecji<sup>184</sup>. Przyznać trzeba, że w warunkach bojkotowania wyborów przez partie robotnicze i nagonki sił kontrrewolucyjnych i terroru władz carskich oraz dużej wiary chłopów, iż Duma rozwiąże nurtujące ich problemy, endecja miała do pewnego stopnia ułatwione zadanie w czasie wyborów. Udział w wyborach partii robotniczych nie zmieniłby też w sposób zasadniczy ostatecznego wyniku wyborów, ale utrudniłby znacznie działalność Narodowej Demokracji.

Same wybory posłów z guberni lubelskiej poprzedzone zostały zebraniem delegatów, członków Narodowej Demokracji i Związku Pracy Narodowej w dniu 2 maja w gmachu Resursy Kupieckiej, podczas którego ustalona została lista kandydatów na posłów tej partii. Lista ta opublikowana w ulotce pt. *Kandydaci na posłów z ziemi lubelskiej Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, Związku Pracy Narodowej i Towarzystwa Oświaty Narodowej*, przedstawiała się następująco: Juliusz Florkowski, Bronisław Malewski, Józef Nakonieczny, Jan Stecki i Maurycy Zamojski<sup>185</sup>.

Pierwsze wybory gubernialne odbyły się we czwartek 3 maja 1906 roku w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (obecnie Krakowskie Przedmieście 43). „Ziemia Lubelska” pisała, że „miały charakter uroczysty, odbyły się w nastroju przejęcia się chwilą przez wszystkich wyborców, którzy zjechali się w zupełnym komplecie”. Gubernial-

<sup>183</sup> Tamże.

<sup>184</sup> Por. A. Żarnowska op. cit., s. 391.

<sup>185</sup> BJ, 81562 IV teczka 1. Odezwa pt. *Kandydaci na posłów...*, bez daty wydania. Opublikowana 2 maja 1906.



nej Komisji Wyborczej przewodniczył Konstanty Przewłocki, prezes dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, właściciel ziemski z powiatu lubelskiego; sekretarzem był Władysław Karwowski. „Straż honorową pełnili obywatele miasta Lublina i młodzież narodowa ze znakami biało-amarantowymi z herbem m. Lublina na klapach surdutów” — donosiła miejscowa prasa. Przed samym głosowaniem krążyły wśród wyborców ulotki z nazwiskami kandydatów endeckich i ulotki wyborcze Związku Postępowej Demokracji z następującymi nazwiskami: Stanisław Boduszyński, Feliks Dutkiewicz, Antoni Hempel, Stanisław Supryn i Piotr Żak<sup>186</sup>.

W wyniku przeprowadzonych wyborów mandaty poselskie z guberni lubelskiej uzyskali: hr. Maurycy Zamoyski, (84 głosy), Jan Stecki (79), Juliusz Florkowski (74), Józef Nakonieczny (72) i Bronisław Malewski (68)<sup>187</sup>. Pełne zwycięstwo odniosła więc Narodowa Demokracja.

Kim byli ludzie, którym powierzono reprezentację Lubelszczyzny w Dumie Państwowej?

Juliusz Florkowski, właściciel majątku Wygnanowice w powiecie krasnostawskim, wykształcenie prawnicze w Petersburgu, wiceprezes Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego, radca głównej dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Bronisław Malewski, ukończył studia przyrodnicze w Petersburgu i lekarskie w Warszawie. Już w czasie studiów dał się poznać jako zdecydowany zwolennik endecji. Lekarz zakładowy w Nałęczowie oraz działacz Narodowej Demokracji wśród okolicznej ludności chłopskiej.

Józef Nakonieczny, chłop ze wsi Miesiące, gmina Garbów w powiecie puławskim, samouk. Od młodości związany z działalnością endecją. W 1903 roku oskarżony o przynależność do tajnych związków, skazany został na trzy lata zesłania do Wologdy, skąd powrócił po 16 miesiącach. Znany chłopski działacz endecki na Lubelszczyźnie i w Królestwie, autor rozprawy *Zwyczaj i pojęcia prawne ludu naszego* oraz innych z dziedziny ludoznawstwa<sup>188</sup>.

Jan Stecki, właściciel majątku Łańcuchów w powiecie chełmskim, studia ekonomiczne ukończył w Bonn, członek redakcji dawnego „Głosu”, autor licznych prac m. in. *Zarysu ekonomii politycznej*, działacz Narodowej Demokracji. Maurycy Zamoyski, ordynat, jeden z filarów tej partii<sup>189</sup>.

Po zakończonych wyborach i ogólnokrajowym sukcesie Narodowa Demokracja powoływała się na powszechne poparcie swojego programu. W ocenach tych zapomniano o tym, że programu tego nie popierała klasa robotnicza, proletariat rolny, małorolni chłopcy i plebs miejski, ponieważ pozbawieni zostali prawa głosu. Narodowa Demokracja w wy-

<sup>186</sup> „Ziemia Lubelska”. 3 V 1906 nr 94; BJ, 81562 IV teczka 3, nr 27. Odezwa: *Obywatele wyborcy!*

<sup>187</sup> Tamże; „Naprzód”. 6 V 1906 nr 123.

<sup>188</sup> Zob. H. Zwolakiewicz *Etnografowie i regionaliści w badaniach ludowej kultury Lubelszczyzny*. „Studia i materiały lubelskie. Etnografia”. T. I, Lublin 1962, s. 7—75.

<sup>189</sup> „Ziemia Lubelska”. 4 V 1906 nr 95; „Naprzód”. 6 V 1906 nr 123; [S. Kozicki] S. Lubicz *Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej*. Kraków 1909, s. 320; AGAD, GGW 105054, k. 137—138; St. Kozicki *Historia Ligi Narodowej*. Londyn 1964, s. 371—373, 379—380.

danej odezwie, podpisanej także przez czołowych działaczy z Lubelskiego: Teofila Ciświckiego, Jana Kleniewskiego, Stanisława Łosia, Bronisława Malewskiego, Józefa Nakoniecznego, Jana Steckiego, Stanisława Supryna i Maurycego Zamoyskiego, oceniając przebieg akcji wyborczej, pisała m. in.: „Wybory obecne były chrztem, były pierwszą wielką próbą polityczną ludu polskiego. Próbę tę odbył on świetnie. Nie szedł on do wyborów obojętny na sprawy ogólne pod hasłami wyłącznie klasowymi, pod wezwaniem swego najbliższego lub fałszywie pojmowanego interesu — nasz włościanin, rzemieślnik i robotnik stanął do urny wyborczej jako obywatel kraju, w imię całości jego potrzeb, z którą zespolił swe pragnienia najbliższe, swe marzenia o lepszej doli. W historii tych wyborów nie ma faktu przeciwstawiania się ludu narodowi, interesów klasy interesowi ogólnemu”<sup>190</sup>. Tego rodzaju ocena i pochwała chłopów nie była przypadkowa. W guberni lubelskiej i w całym Królestwie przeszła już fala wiosennych strajków rolnych, a masowe ruchy chłopskie na podłożu agrarnym miały w niedługim czasie nastąpić i trwały przygotowania do ponownego wystąpienia proletariatu rolnego<sup>191</sup>. Apel o rezygnowanie z klasowego punktu pojmowania interesu chłopskiego na rzecz pracy narodowej i dobra ogólnego był nieodzowny w tej sytuacji. Podobnie zresztą jak zapewnienia, że to program endecji jest dla chłopów najbardziej odpowiedni. W tym czasie ruch robotniczy prowadził na wsi agitację przemawiającą za klasowym punktem widzenia spraw wiejskich.

Otwarcie pierwszej Dumy Państwowej, wyznaczone na 10 maja 1906 roku, ruch robotniczy postanowił powitać walką strajkową. SDKPiL oraz PPS wezwały robotników do manifestacji i przerwania pracy<sup>192</sup>. Lubelski Komitet Robotniczy PPS wydał w tym dniu odezwę wzywającą do strajku i walki z carskim rządem<sup>193</sup>, a wydawnictwa SDKPiL, kolportowane były w dużych ilościach w Puławach i okolicznych wsiach<sup>194</sup>. W Lublinie doszło w tym dniu do manifestacji protestacyjnej, która rozpoczęła się przed fabryką Hessa na ul. Lubartowskiej. Demonstracja nie udała się, ponieważ władze administracyjne i policyjne były powiadomione o jej przygotowaniu i dlatego mogły szybko przeciwdziałać<sup>195</sup>. Na ulicach miast krążyły wzmocnione patrole kozackie i wojskowe, a w Saskim Ogrodzie dyżurowało 20 żołnierzy<sup>196</sup>. Dlatego całą akcję protestacyjną w Lublinie na otwarciu Dumy Państwowej uznać należy za nieudaną.

Reasumując stwierdzić trzeba, że wybory do pierwszej Dumy Państwowej, mimo częściowego bojkotu na szczeblu gminnym, dowiodły, że chłopci lubelscy na tym etapie rozwoju świadomości politycznej zdecydowanie ją poparli. Z jej działalnością wiązali nadzieję na rozwiąza-

<sup>190</sup> „Ziemia Lubelska”. 20 V 1906 nr 111.

<sup>191</sup> A. K o p r u k o w n i a k *Chłopi lubelscy...*, passim.

<sup>192</sup> WAPL,teczka pism i druków ulotnych. Odezwa ZG SDKPiL pt. *Do walki z Dumą, do walki z caratem!* wydana została w maju 1906.

<sup>193</sup> AZHP, 305. Odezwa LKR PPS, 10 maja 1906, wydana została w nakładzie 2000 egz.

<sup>194</sup> „Czerwony Sztandar”. 24 V 1906 nr 71.

<sup>195</sup> KTGGL, 41, s. 59; „Ziemia Lubelska”. 11 V 1906 nr 102; „Robotnik”. 7 VI 1906 nr 111.

<sup>196</sup> „Ziemia Lubelska”. 11 V 1906 nr 102.

nie problemów nurtujących wieś. Kampania wyborcza do Dumy i same wybory miały bardzo duże znaczenie dla kształtowania się świadomości narodowej chłopów lubelskich. Wieś lubelska poparła program Narodowej Demokracji, zwłaszcza że poza bojkotem nie miała innego wyboru. Posłowie, którzy w myśl agitacji wyborczej endecji mieli reprezentować interesy wszystkich klas społecznych, okazali się zagorzałymi obrońcami istniejącego porządku w stosunkach rolnych. Gorącym zwolennikiem starego porządku był także jedyny przedstawiciel chłopów lubelskich — Józef Nakonieczny, przeciwstawiający się zdecydowanie programowi trudowików<sup>197</sup>.

<sup>197</sup> Zob. m. in. S. Kalabiński *op. cit.*, s. 389; W. Piątkowski *Dzieje ruchu zaraniarskiego*, Warszawa 1956, s. 34; *Chłop polski szuka pomocy u chłopu rosyjskiego*. „Czerwony Sztandar”. 17 V 1906 nr 69.